9 771689 316003 >
ISSN 1689-3166

17 673

22 września 2026

Biblioteka Analiz

Dwutygodnik o rynku wydawniczo-księgarskim

www.rynek-ksiazki.pl

W NUMERZE

Dystrybucja książek pod presją

Gdańskie Targi Książki znów z rekordową frekwencją

Dyskusja o rynku książki – wniosków (nowych) brak

Niespodziewane wzruszenia – 15. edycja Literackiego Sopotu

Relacja z XXX Poznańskiego Przeglądu Książki Naukowej

Zakupy robimy w pracy – badanie firmy Shoper

Polskie akcenty na 33. Lwowskim Międzynarodowym BookForum

Polska ma jeden z najbardziej konkurencyjnych rynków audiobooków

Rozmowa z Carlem Carrenho, specjalistą ds. branży wydawniczej, ekspertem w dziedzinie audio, niezależnym konsultantem obsługującym klientów międzynarodowych



W Polsce właśnie wystartowała nowa platforma Novelist. Czy spotkałeś się już wcześniej z podobnym modelem, w którym konkurujący ze sobą wydawcy łączą siły, aby stworzyć własną platformę dystrybucji cyfrowej?

Model własnościowy Novelist jest dość nietypowy. Zdarzały się już przypadki, gdy wydawcy łączyli siły w zakresie dystrybucji cyfrowej – na przykład Platforma Dystrybucyjna Wydawnictw w Polsce, DLD w Brazylii (później przejęta przez Bookwire) czy Libranda w Hiszpanii (obecnie należąca do Demarque). Jednak wciąż rzadko zdarza się, by większa grupa konkurujących ze sobą wydawców połączyła siły wokół platformy B2C.

Wyzwania są oczywiste – od kwestii związanych z prawem konkurencji po trudności w uzgodnieniu przez wydawców o różnych interesach sposobu prowadzenia działalności skierowanej do konsumentów.

Uważam, że Novelist jest naprawdę interesującym przedsięwzięciem i mam nadzieję, że odniesie sukces. Kluczowym sprawdzianem będzie to, czy wydawcy, którzy nie są udziałowcami, będą traktowani na równych zasadach. W końcu Novelist jest również sprzedawcą detalicznym i powinien unikać powielania praktyk, jakie niektóre duże platformy stosują wobec mniejszych i niezależnych wydawców.

Czy w świecie zdominowanym przez duże platformy technologiczne współpraca między wydawcami mogłaby być skutecznym sposobem na odzyskanie pewnej kontroli nad dystrybucją?

Może być skuteczna, jeśli wydawcy skoncentrują się na wspólnych interesach, a jednocześnie zachowają konkurencję między sobą. I właśnie to jest najtrudniejsze: jak współpracować, nie przestając ze sobą konkurować? Otwartość musi działać w obie strony. Oprócz równego traktowania zewnętrznych wydawców, treści wydawców założycieli powinny być nadal dystrybuowane również za pośrednictwem innych platform. Nie chciałbym natomiast, aby tego rodzaju przedsięwzięcia B2C stały się sposobem na dzielenie rynku treści lub rozszerzanie wyłączności. Moim zdaniem niemal zawsze jest to szkodliwe dla rynku.

Wydawnictwo KDW

Nowości KSIĄŻKOWE

platon



29. Międzynarodowe

TARGI KSIĄŻKI®

w Krakowie

22-25 października 2026 r.

EXPO Kraków | ul. Galicyjska 9









ksiazka.krakow.pl

30 lat Targi w Krakowie

EXPO KRAKOW

Biblioteka Analiz

Dwutygodnik o rynku wydawniczo-księgarskim

Redaktor naczelna:
Ewa Tenderenda-Ożóg

Przewodniczący rady programowej:
Piotr Dobrołęcki

Redakcja:
00-048 Warszawa
ul. Mazowiecka 6/8 pok. 416
tel./fax 22 8283631

Prenumerata:
tel.22 8283631
marketing@rynek-ksiazki.pl
www.biblioteka-analiz.pl

© Copyright Biblioteka Analiz
Wykorzystywanie zamieszczonych tu materiałów prasowych w formie wykraczającej poza dozwoloną prawem (Dz.U. nr 24, poz. 83, rok 1994) wymaga pisemnej zgody Wydawcy.

Wydawca:
Biblioteka Analiz Sp. z o.o.
00-048 Warszawa,
ul. Mazowiecka 6/8 pok. 416

e-mail: redakcja@biblioteka-analiz.pl

www.rynek-ksiazki.pl

Jesteśmy na Facebooku
facebook.com/bibliotekaanaliz

Firma jest członkiem
Polskiej Izby Książki

POLSKA IZBA KSIĄŻKI

Skład:
TYPO2 Jolanta Ugorowska

Druk cyfrowy i oprawa:
Blue Space Sp. z o.o.

WYDANIE ZAMKNIĘTO

18.09.2026

Dystrybucja książek pod presją

Liber w restrukturyzacji, Azymut w oczekiwaniu, niepokojące sygnały z Motyli

Ostatnie miesiące przynoszą na rynku dystrybucji książek wyraźne przetasowania. Problemy finansowe i organizacyjne dotknęły kilku znaczących podmiotów, a część firm podejmuje działania restrukturyzacyjne. Na rynku pojawił się nowy gracz – Jerrys sp. z o.o., który włączył się w działalność związaną z TaniaKsiazka.pl i Bee.pl.

Liber w restrukturyzacji

Najbardziej wyraźnym sygnałem zmian jest rozpoczęcie przez Liber S.A. postępowania restrukturyzacyjnego w trybie postępowania o zatwierdzenie układu. Dystrybutor książek z Klaudyna wskazuje jako przyczyny decyzji niekorzystne zmiany rynkowe oraz niepowodzenie realizowanego projektu logistycznego. Według spółki doprowadziło to do pogorszenia wyników finansowych i bieżących przepływów pieniężnych.

Spółka podkreśla, że restrukturyzacja ma charakter naprawczy i ma służyć uporządkowaniu sytuacji finansowej, ochronie przedsiębiorstwa oraz zapewnieniu możliwości dalszego prowadzenia działalności.

Liber deklaruje, że kontynuuje działalność operacyjną i reguluje bieżące zobowiązania. Kolejnym ważnym etapem będzie przedstawienie propozycji układowych.

Azymut czeka na kolejny etap

OSDW Azymut pozostaje w postępowaniu restrukturyzacyjnym, ale przeszkodą w przeprowadzeniu kolejnego etapu postępowania okazały się problemy techniczne systemu Krajowego Rejestru Zadłużonych.

Spółka Alerion, nadzorca sądowy w postępowaniu restrukturyzacyjnym OSDW Azymut, poinformowała, że spis wierzytelności został już przygotowany i wprowadzony do KRZ, jednak jego formalne złożenie w wymaganej formie uniemożliwia błąd systemu. Jak przekazał nadzorca sądowy, problem dotyczy również innych postępowań i wymaga zmian po stronie systemów Ministerstwa Sprawiedliwości.

W związku z problemami technicznymi oraz koniecznością zakończenia analiz głosowanie nad układem planowane jest na czwarty kwartał 2026 roku.

Niepokojące sygnały z Motyli Książkowych

Niejasna pozostaje natomiast sytuacja Motyli Książkowych. Do redakcji zgłosił się wydawca współpracujący z hurtownią, który – zastrzegając anonimowość – poinformował o problemach z kontaktem z firmą oraz zaległych płatnościach.

Motyle Książkowe, poproszone przez nas o komentarz, przyznały, że ostatnie miesiące były okresem intensywnych zmian i porządkowania działalności. Marcin Frąckiewicz, prezes spółki, potwierdził problemy z komunikacją z kontrahentami i zapowiedział ich poprawę.

Firma poinformowała Bibliotekę Analiz o zmianach organizacyjnych, optymalizacji kosztów, rozwoju nowych kanałów sprzedaży oraz rozbudowie działalności logistycznej i fulfillmentowej.

W komunikacie nie odniesiono się jednak bezpośrednio do kwestii zaległych płatności. Firma nie przedstawiła również szczegółów swojej sytuacji finansowej.

TaniaKsiazka.pl zmienia operatora

Glosel, do którego należy e-sklep TaniaKsiazka.pl zakończył współpracę z Liberem, który świadczył dla niego usługi logistyczne, i rozpoczął współpracę z większym operatorem, czyli spółką Jerrys.

Równolegle trwa proces połączenia spółek BiblioArt sp. z o.o. i Glosel sp. z o.o. sp. k. w formie inkorporacji — wnioski wraz z planami połączenia zostały złożone we właściwych miejscowo sądach gospodarczych. Proces realizowany jest przy wsparciu finansowym Jerrys sp. z o.o., spółki zakupowej dla sklepów TaniaKsiazka.pl i Bee.pl. Zgoda UOKiK otworzyła drogę do formalnego uporządkowania struktury właścicielskiej i operacyjnej. **(W)**

Gdańskie Targi Książki znów z rekordową frekwencją

54 414 osób, czyli 4239 więcej niż w ubiegłym roku, odwiedziło 8. Gdańskie Targi Książki. Sceneria i atmosfera tego wydarzenia są wyjątkowe, bo odbywa się w historycznym miejscu, jakim jest Europejskie Centrum Solidarności. Na 84 stoiskach zaprezentowało się prawie 100 marek wydawniczych. Program towarzyszący był bardzo bogaty. Odbyło się 109 spotkań oraz i 157 autorskich dyżurów autografowych przy stoiskach.



Wzrost liczby osób uczestniczących w GTK tym bardziej cieszy, że to pierwsza edycja po tym, jak Gdańsk otrzymał tytuł Miasto Literatury UNESCO.

– Wspaniały czas, wiele wartościowych spotkań i rozmów. Jesteśmy szczęśliwi, bo otrzymaliśmy mnóstwo dobrych słów, energii i gratulacji od społeczności osób czytających – mówi Magdalena Mistat, p.o. dyrektor ECS. – Wszystko wskazuje na to, że dzięki tytułowi Miasta Literatury UNESCO gdańskie targi przyciągną jeszcze więcej publiczności i większą liczbę instytucji.

Organizatorami GTK jest Jednostka Kultury sp. z o.o., a współorganizatorami ECS i miasto Gdańsk.

– Jestem bardzo zadowolony i usatysfakcjonowany. Wszystko poszło zgodnie z planem. Program był bardzo obszerny, najobszerniejszy jak do tej pory. Europejskie Centrum Solidarności jest wyjątkowym miejscem, a współpraca z jego kierownictwem układa nam się bardzo dobrze – przekazał Bibliotece Analiz Paweł Szopowski, główny organizator Targów.

Zrezygnowano z wprowadzonego w ubiegłym roku dnia branżowego.

– Fragmenty tego programu odbyły się w piątek i one nadal będą się odbywać. Być może nawet będziemy go troszeczkę rozszerzać o piątek rano. Ale na przykład w niedzielę były warsztaty z pisania aplikacji. Wsłuchaliśmy się w głosy wystawców, że ten dodatkowy dzień czwartkowy był dla nich trudny i niepotrzebnie aż tak mocno był rozbudowany program. Słuchając więc wystawców, odeszliśmy od tego pomysłu, natomiast realizujemy wydarzenia branżowe w piątek – wyjaśnił Paweł Szopowski.

Kolejna edycja Gdańskich Targów Książki odbędzie się od 10 do 12 września 2027 roku, niezmiennie w Europejskim Centrum Solidarności.

Paweł Szopowski zapowiedział też nowe wydarzenie. – Mam bardzo konkretne pomysły na przyszły rok. Będziemy organizować kameralne dwudniowe targi książki w Warszawie w maju, a także kolejną edycję targów w Gdańsku od 10 do 12 września. O targach w Warszawie część wystawców została już poinformowana. Będzie to pierwsza edycja wydarzenia dla małych i średnich wydawców, którzy wydają bardziej ambitne książki. Nie są to grupy wydawnicze ani duże wydawnictwa, lecz wydawnictwa małe. Lokalizacja targów to kompleks Konesera na warszawskiej Pradze – zapowiedział Paweł Szopowski. **(FRAN)**

Poznaliśmy laureatki Nagrody Literackiej Księgarni Kameralnych





Podczas Gdańskich Targów Książki ogłoszono laureatki pierwszej edycji Nagrody Literackiej Księgarni Kameralnych organizowanej przez Polską Izbę Książki.

– Nagroda powstała po to, aby zwrócić uwagę na rolę księgarzy kameralnych i na książki, których nie zobaczymy z naklejką „bestseller" – mówiła Małgorzata Kanownik, przewodnicząca jury.

W kategorii „literatura polska dla dorosłych" zwyciężyła Alicja Kobza za publikację „Graficzki. Nieopowiedziane historie polskich projektantek grafiki użytkowej 1945–1989" (wydawnictwo Karakter).

W kategorii „literatura polska dla dzieci" nagrodę odebrała Jolanta Richter-Magnuszewska za publikację „Łąki, murawy, torfowiska. Opowieści turzyc i traw" (wydawnictwo Libra).

Członkami jury I edycji konkursu o Nagrodę Literacką Księgarni Kameralnych są: Małgorzata Kanownik/PIK – przewodnicząca; Urszula Honek – pisarka i poetka; Mariola Sznapka – Sekcja Księgarska PIK, księgarnia Kornel i przyjaciele w Cieszynie; Viola Wojda – Sekcja Księgarska PIK, Księgarnia Firmin w Gdańsku; Olga Wróbel – krytyczka literacka/Kurzojady; Łukasz Zych – przewodniczący Sekcji Księgarskiej PIK, Najlepsza księgarnia w Warszawie oraz Paulina Bandura/PIK – sekretarz.

Konkursowi o Nagrodę Literacką Księgarni Kameralnych patronuje Biblioteka Analiz. **(W)**

Wniosków (nowych) brak

Dyskusja o rynku książki

W Europejskim Centrum Solidarności w ramach Gdańskich Targów książki odbyła się debata branżowa „Rola i znaczenie wydawców na rynku książki – blaski i cienie". W debacie udział wzięli: Anna Nowacka-Devillard, przewodnicząca Sekcji Wydawnictw Dziecięcych i Młodzieżowych Polskiej Izby Książki (Widnokrąg), Daria Majewska, przewodnicząca Sekcji Wydawców Niezależnych (słowo/obraz terytoria), Aldona Mackiewicz, wiceprezeska Polskiej Izby Książki (Toruński Antykwariat Księgarski), Grażyna Plebanek (Unia Literacka) oraz Maciej Studencki (Stowarzyszenie Tłumaczy Literatury, Oddział Północny). Debatę poprowadził Grzegorz Majerowicz, prezes Polskiej Izby Książki (Sowa Druk).

Wyraźnie wybrzmiała różnica pomiędzy niezależnymi wydawcami i niezależnymi księgarniami a sieciowymi salonami i wydawcami dostarczającymi do nich publikacje. Blaski i cienie pracy wydawców niezależnych wymieniły Anna Nowacka-Devillard i Daria Majewska, frustracje autorów i tłumaczy wyrazili Maciej Studencki oraz Grażyna Plebanek, o pracy księgarzy mówiła Aldona Mackiewicz. Dodatkowo w debacie wypowiedział się obecny sali Zygmunt Miłoszewski, prezes Spółki Autorskiej Heca.

Jak na debatę, czyli spotkanie, które ma służyć dyskusji i wypracowaniu nowych wniosków, raczej unikano sporu, bo też uczestnicy debaty dość szybko określili, gdzie widzą główne źródło problemów na rynku – monopolizujący się rynek dystrybucji oraz zalew publikacji książkopodobnych, ostatnio wzmocniony produktywnością generatywnej sztucznej inteligencji. Na sali brakowało przedstawicieli Empiku i Dresslera, podobnie jak brakowało również przedstawicieli trzech największych dystrybutorów francuskich (przykład z Europy przywołany przez Grażynę Plebanek), aby debata mogła mieć cokolwiek wyższą temperaturę i prowadzić do innych niż zazwyczaj wniosków.

Słuchając debaty, miałam nieustające poczucie, jak nieprecyzyjnym językiem dysponujemy do opisu rzeczywistości na tak złożonym i zróżnicowanym rynku. Wydawcą nie dość, że może być każdy, to jeszcze określa się tak firmy i instytucje różniące się pod każdym względem: profilu, sposobu finansowania, skali działania, etyki zawodowej, podejścia do edytorstwa czy udziału GenAI w procesie wydawniczym. Księgarnia w statystykach to również miejsce, gdzie głównie sprzedaje się zabawki i materiały piśmiennicze. ISBN bez problemu otrzymują kolorowanki. Inna sprawa, że nadal – mimo tak wielu prób wypracowania wspólnych stanowisk – każda pliszka tylko swój ogonek widzi.

Tematem, który przemknął, a przy którym warto było się zatrzymać, był apel Grażyny Plebanek „by chronić polski rynek wydawniczy przez zalewem literatury obcojęzycznej" uargumentowany tym, że w Wielkiej Brytanii tłumaczenia to jedynie 3 proc. rynku, a w Polsce to aż 22 proc. Tłumacz Maciej Studencki był – jak się wydaje – zaskoczony tym apelem, ale nie odniósł się do niego.

Zróbmy to więc tutaj. Po pierwsze, w żaden sposób nie można porównywać zasięgu języków angielskiego i polskiego. Czytelnicy Wielkiej Brytanii – bez potrzeby tłumaczenia – korzystają z literatury z USA, Kanady, Australii i wielu innych krajów, gdzie angielski jest językiem urzędowym lub jest językiem preferowanym np. przez naukowców czy literatów. Po drugie, najwięcej nowych tytułów w Polsce pojawia się w obszarze akademickim, naukowym i edukacyjnym i nie spotkałam jeszcze nikogo z tego sektora rynku, kto uważałby, że w Polsce za dużo się tłumaczy, przeciwnie – od lat środowisko to powtarza postulat konieczności przywrócenia lub utworzenia nowego systemu dotacyjnego do tłumaczeń literatury naukowej i akademickiej. Po trzecie, oddajmy polskim tłumaczom to, co im się należy: ich praca ma bezpośredni wpływ na polszczyznę (najnowszy dyskutowany szeroko przykład: termin *enshittification* wprowadzony przez Cory'ego Doktorowa, a przetłumaczony przez Tomasza Markiewkę jako „gównowacenie") i rozwój obiegu literackiego w Polsce. Bez ich pracy (naprawdę trzeba to sic! tłumaczyć?) – polska literatura i dyskusja o niej stawałaby się coraz bardziej zasklepiała i odcięta od tego, co czyta i o czym dyskutuje świat. Po czwarte, jak miałaby taka ochrona przebiegać? Zabiegi cenzorskie nie cieszą się popularnością i to z uzasadnionych powodów. Po piąte, wydaje się, że za tym postulatem stoi przekonanie, że polska szmira jest lepsza niż obcojęzyczna. Polemizowałabym.

W czasie debaty przypomniało mi się też słynne powiedzenie Jacka Kuronia: „Nie palcie komitetów, zakładajcie własne". Otóż na polskim rynku rozpoczyna działalność spółka zajmująca się dystrybucją wydawniczą Suma Sił, która wspiera niezależnych wydawców w bezpośrednim dotarciu do niezależnych księgarni. Polaryzacja rynku dokonuje się więc i w tym zakresie.

EWELINA SZYSZKOWSKA



fot.PD

Polska ma jeden z najbardziej konkurencyjnych rynków audiobooków

Rozmowa z CARLEM CARRENHO, specjalistą ds. branży wydawniczej, ekspertem w dziedzinie audio oraz niezależnym konsultantem obsługującym klientów międzynarodowych



fot. Sebastian Borg

W Polsce właśnie wystartowała nowa platforma Novelist – oferująca audiobooki i e-booki, stworzona wspólnie przez grupę wydawców. Czy spotkałeś się już wcześniej z podobnym modelem, w którym konkurujący ze sobą wydawcy łączą siły, aby stworzyć własną platformę dystrybucji cyfrowej?

Model własnościowy Novelist jest dość nietypowy. Zdarzały się już przypadki, gdy wydawcy łączyli siły w zakresie dystrybucji cyfrowej – na przykład Platforma Dystrybucyjna Wydawnictw w Polsce, DLD w Brazylii (później przejęta przez Bookwire) czy Libranda w Hiszpanii (obecnie należąca do Demarque). Jednak wciąż rzadko zdarza się, by większa grupa konkurujących ze sobą wydawców połączyła siły wokół platformy B2C.

Wyzwania są oczywiste – od kwestii związanych z prawem konkurencji po trudności w uzgodnieniu przez wydawców o różnych interesach sposobu prowadzenia działalności skierowanej do konsumentów.

Dlatego uważam, że Novelist jest naprawdę interesującym przedsięwzięciem i mam nadzieję, że odniesie sukces. Kluczowym sprawdzianem będzie to, czy wydawcy, którzy nie są udziałowcami, będą traktowani na równych zasadach. W końcu Novelist jest również sprzedawcą detalicznym i powinien unikać powielania praktyk, jakie niektóre duże platformy stosują wobec mniejszych i niezależnych wydawców.

Czy uważasz, że w świecie zdominowanym przez duże platformy technologiczne współpraca między wydawcami mogłaby być skutecznym sposobem na odzyskanie pewnej kontroli nad dystrybucją i relacjami z czytelnikami?

Może być skuteczna, jeśli wydawcy skoncentrują się na wspólnych interesach, a jednocześnie zachowają konkurencję między sobą. I właśnie to jest najtrudniejsze: jak współpracować, nie przestając ze sobą konkurować?

Otwartość musi działać w obie strony. Oprócz równego traktowania zewnętrznych wydawców, treści wydawców założycieli powinny być nadal dystrybuowane również za pośrednictwem innych platform.

Nie chciałbym natomiast, aby tego rodzaju przedsięwzięcia B2C stały się sposobem na dzielenie rynku treści lub rozszerzanie wyłączności. Moim zdaniem niemal zawsze jest to szkodliwe dla rynku.

Na rynku audiobooków istnieją różne modele wynagradzania wydawców i autorów, w tym oparte na czasie odsłuchu lub liczbie ukończonych tytułów czy revenue share. Który model uważasz za najsprawiedliwszy, a jednocześnie najbardziej zrównoważony dla całego rynku?

Najbardziej zrównoważony model to po prostu taki, który zapewnia sprawiedliwe wynagrodzenie całemu łańcuchowi wartości książki – od autorów i wydawców, przez agentów i sprzedawców, po wszystkich pozostałych uczestników tego procesu. Dlatego moim zdaniem kluczową kwestią nie jest sam model rozliczeń, ale to, ile faktycznie otrzymuje każdy z uczestników.

Jednocześnie szczególnie podoba mi się model oparty na rozliczeniu za godzinę, w którym wydawcy otrzymują stałą kwotę za każdą godzinę odsłuchanego audiobooka. Zapewnia to wydawcom przewidywalność – z góry wiedzą, ile warta jest konsumpcja ich treści. Jednocześnie platformy zyskują swobodę eksperymentowania z cenami, promocjami czy nawet bezpłatnym dostępem, bez zmniejszania wynagrodzenia wydawcy. To połączenie przejrzystości, przewidywalności i elastyczności sprawia, że jest to bardzo interesujący model.

Czy istnieje w ogóle model, który pozwala właściwie wyważyć interesy platform, wydawców, autorów i słuchaczy?

Niemal każdy model może być niesprawiedliwy, jeśli zostanie w taki sposób zaprojektowany, i niemal każdy może być sprawiedliwy, jeśli jego założeniem jest odpowiednie wynagradzanie wszystkich uczestników. Kluczowe jest to, czy poszczególni uczestnicy respektują cały łańcuch wartości.

Dodałbym, że wciąż istnieje zbyt wiele uprzedzeń wobec tak zwanych modeli bez limitu. W rzeczywistości nie ma czegoś takiego jak nieograniczona konsumpcja – miesiąc ma przecież określoną liczbę godzin. Niezależnie od tego, czy platforma oferuje 100 czy 200 godzin, dla większości użytkowników jest to już praktycznie nieograniczony dostęp.

Znacznie ważniejszy jest dla mnie nieograniczony dostęp do katalogu –

możliwość wybrania dowolnego tytułu w dowolnym momencie, zamiast konieczności czekania do kolejnego miesiąca. Dlatego mniej skupiałbym się na poszukiwaniu „idealnego" modelu, a bardziej na sprawiedliwości, przejrzystości i jego długoterminowej stabilności.

Legimi było w Polsce jednym z pionierów modelu subskrypcyjnego zapewniającego dostęp do e-booków i audiobooków. Ten model porównywano do serwisu Spotify. Obecnie samo Spotify staje się coraz bardziej aktywne na rynku audiobooków. Czy twoim zdaniem działanie Spotify doprowadzi do ogólnego wzrostu rynku, czy też zaostrzy konkurencję, po prostu odbierając udział w rynku dotychczasowym graczom?

Myślę, że wydarzą się obie rzeczy. Kiedy tak duża firma jak Spotify zaczyna oferować audiobooki na nowym rynku, konkurencja oczywiście się zaostrza i część użytkowników przechodzi z istniejących platform na Spotify.

Jednocześnie Spotify dociera do ogromnej rzeszy słuchaczy muzyki i podcastów, którzy być może nigdy wcześniej nie korzystali z wyspecjalizowanych serwisów z audiobookami. Nagle audiobooki pojawiają się na ekranie, z którego korzystają na co dzień, i wiele z tych osób spróbuje ich po raz pierwszy. Część może wtedy odkryć, że słucha audiobooków na tyle często, by uzasadnić wykupienie osobnej subskrypcji audiobookowej w innym serwisie. Z kolei klienci innych platform, którzy słuchają niewiele, mogą uznać, że Spotify im wystarcza, i zrezygnować z dotychczasowej usługi.

Dlatego trudno przewidzieć, jaki będzie ostateczny efekt. Ogólnie jednak uważam, że Spotify przyczyni się do zwiększenia świadomości na temat audiobooków i ich konsumpcji, co powinno być korzystne dla całej branży – pod warunkiem, że wynagrodzenie pozostanie na sprawiedliwym poziomie.

Jak oceniasz polski rynek cyfrowych treści audio z twojej perspektywy?

Jest dynamiczny. Polska ma jeden z najbardziej konkurencyjnych i interesujących rynków audiobooków na świecie, na którym działają Storytel, BookBeat, Audioteka, Legimi, Empik Go, a teraz także Novelist.

Szczególnie interesujące jest to, że choć trudno jest uzyskać dokładne dane liczbowe, platformy te nie wydają się znacznie różnić pod względem skali działalności. Nie jest to rynek, na którym jeden gracz całkowicie dominuje, tak jak ma to miejsce w przypadku Audible w niektórych krajach. Tego rodzaju zrównoważona konkurencja jest bardzo zdrowa.

Moim zdaniem głównym ryzykiem w takim scenariuszu jest nadmierna wyłączność. Konsumenci nie będą przecież wykupywać subskrypcji trzech czy czterech platform z audiobookami tylko po to, by uzyskać dostęp do różnych książek. Pewna czasowa wyłączność jest zrozumiała, ale jeśli zbyt duża część katalogu zostanie podzielona między konkurujące ze sobą serwisy, może to w efekcie spowolnić rozwój całego rynku.

Jesteś współautorem analiz i raportów dotyczących globalnego rynku wydawniczego, w tym publikacji realizowanych wspólnie z Rüdigerem Wischenbartem, światowej sławy analitykiem rynku wydawniczego. Jeśli spojrzymy na globalny rynek wydawniczy, w jakim kierunku zmierza ta branża?

Dostrzegam dwa główne trendy. Pierwszym z nich jest konsolidacja, która ma miejsce w całym łańcuchu wartości. Wydawcy przejmują innych wydawców, dystrybutorzy się konsolidują, a wiele mniejszych firm rodzinnych jest przejmowanych w związku z przechodzeniem ich założycieli na emeryturę.

Drugi trend jest bardziej subtelny: granice branży stają się coraz mniej wyraźne. Rüdiger Wischenbart określa to mianem „publishing beyond publishers". To sytuacja, w której firmy spoza tradycyjnego sektora wydawniczego wkraczają na ten rynek. A ja dodałbym, że sami wydawcy wkraczają w inne obszary działalności. Wydawcy edukacyjni w Brazylii łączą podręczniki z cyfrowymi platformami szkolnymi. Japońscy wydawcy inwestują bezpośrednio w anime i inne formy rozwijania własności intelektualnej związanej z mangą. Inne grupy rozszerzają działalność na platformy wideo i usługi cyfrowe.

W przypadku zestawienia Global 50 Publishing Ranking stwarza to co roku interesujący problem: kim właściwie jest dziś wydawca i które przychody należy zaliczyć do przychodów z działalności wydawniczej? Treści stały się znacznie bardziej płynne. Kiedy platforma cyfrowa publikuje treści, kiedy manga staje się anime, kiedy wydawca podręczników staje się platformą edukacyjną tradycyjne definicje przestają już tak dobrze odpowiadać rzeczywistości.

Polski rynek książek boryka się z brakiem aktualnych i kompleksowych danych. Co tracimy jako branża, gdy nie mamy jasnego obrazu rynku, jego poszczególnych segmentów oraz zachowań czytelników?

Właściwie uważam, że sytuacja dotycząca danych w Polsce jest lepsza, niż sugeruje to wiele osób. Istnieją rzetelne raporty roczne, statystyki branżowe, dane sporadycznie publikowane przez firmy takie jak Empik i Audioteka, a na rynku obecna jest również firma NielsenIQ BookData, nawet jeśli jej zasięg nie jest kompletny.

Oczywiście bardziej szczegółowe i łatwiej dostępne dane zawsze byłyby wartościowe. Im więcej informacji jest dostępnych dla całego rynku – a nie tylko dla największych firm – tym łatwiej jest podejmować lepsze decyzje i rozwijać branżę.

Z międzynarodowej perspektywy Polska nie pozostaje szczególnie daleko w tyle. Jeśli porównać ją ze Skandynawią czy Stanami Zjednoczonymi, to rzeczywiście danych jest mniej. Jednak w porównaniu z wieloma rynkami na całym świecie Polska jest właściwie w całkiem dobrej sytuacji. Czasami mam wrażenie, że Polska jest niedoceniana – nawet przez samych Polaków.

Wiele obecnie mówi się o potencjale narracji wykorzystującej sztuczną inteligencję. Nawiązałeś niedawno współpracę z czeską firmą Elredo Voice, która wdraża technologię audiobookową opartą na AI do procesów wydawniczych, argumentując, że może ona otworzyć drogę do produkcji audio książek niszowych oraz starszych tytułów z katalogów wydawców, których produkcja w tradycyjnym modelu nie byłaby opłacalna. Czy oznacza to, że ostatecznie będziemy mieli do czynienia z dwoma modelami funkcjonującymi równolegle – premium (z wysokiej jakości narracją wykonywaną przez człowieka) i niskokosztowym (z wykorzystaniem głosów generowanych przez AI)?

Uważam, że oba te modele będą współistnieć. Głosy generowane przez AI ulegają niezwykle szybkiej poprawie, choć nikt nie wie, jak bardzo zbliżą się one ostatecznie do ludzkiej narracji ani kiedy postęp może się zatrzymać. Audiobooki są prawdopodobnie ostatecznym sprawdzianem: wymagają poziomu niuansu, spójności i zaangażowania emocjonalnego, jakiego niewiele innych zastosowań syntetycznego głosu potrzebuje.

Tymczasem istnieją tysiące książek, które po prostu nigdy nie doczekałyby

się wersji audio, gdyby ich produkcja musiała opierać się na ekonomice tradycyjnej produkcji z udziałem ludzkiego lektora. Dlaczego technologia nie miałaby umożliwić udostępnienia tych tytułów w formie audio? Z drugiej strony bestsellery i książki szczególnie dobrze nadające się do interpretacji aktorskiej mogą nadal być realizowane z udziałem profesjonalnych lektorów.

Jest też wymiar związany z dostępnością. Na przykład dla osób z dysleksją format audio może zapewnić dostęp do książek, które w innym przypadku byłyby trudne do przeczytania. Nie uważam więc, by narracja generowana przez AI miała zniszczyć narrację ludzką. Tak jak e-booki nie zniszczyły książek drukowanych, tak tańsze nagrania audio tworzone z wykorzystaniem sztucznej inteligencji mogą poszerzyć rynek, podczas gdy wysokiej jakości produkcje z udziałem ludzi będą nadal się rozwijać.

Niedawno informowaliśmy w naszym serwisie o firmie Tonies, która odniosła ogromny sukces w Niemczech i szybko rozszerza swoją działalność na rynki Europy Zachodniej. Co stoi za jej sukcesem?

Myślę, że firma Tonies odniosła sukces, ponieważ znalazła właściwy sposób na wykorzystanie audiobooków dla dzieci w środowisku pozbawionym ekranów.

Zapotrzebowanie na treści audio dla dzieci już istniało, ale dominującym urządzeniem do ich odtwarzania był smartfon, który nie jest idealnym rozwiązaniem dla małych dzieci. Rodzice niekoniecznie chcą oddawać im swoje telefony, a wielu z nich aktywnie stara się ograniczać czas spędzany przed ekranem.

Tonies rozwiązało oba problemy jednocześnie. Z jednej strony zyskało przychylność rodziców, eliminując z tego doświadczenia ekran i telefon, z drugiej – spodobało się dzieciom, zamieniając słuchanie treści audio w coś fizycznego, kolorowego i zabawnego dzięki figurkom.

Było to szczególnie skuteczne w Niemczech, gdzie kultura słuchania treści audio, w tym słuchowisk radiowych, od zawsze jest bardzo silna. Oczywiście firma wybrała również odpowiednie treści i okazała się bardzo skuteczna w skalowaniu tego pomysłu na rynki międzynarodowe.

Popularność audiobooków wciąż rośnie, a w wielu krajach spodziewany jest dalszy wzrost rynku. Jakie trendy obserwujesz obecnie w preferencjach słuchaczy lub w sposobach produkcji?

Preferencje dotyczące gatunków bardzo różnią się w zależności od rynku. W Skandynawii w słuchaniu audiobooków dominuje beletrystyka, a literatura faktu ma stosunkowo mniejsze znaczenie. W Europie Południowej i Ameryce Łacińskiej popyt na literaturę faktu jest zwykle znacznie większy, szczególnie na poradniki i inne kategorie, w których słuchacze mają poczucie, że zdobywają wiedzę lub rozwijają się. Polska jest interesującym przypadkiem, ponieważ kryminały i thrillery cieszą się bardzo dużą popularnością w formacie audio, co pod tym względem upodabnia ją do rynków skandynawskich.

Jeśli chodzi o stronę produkcyjną, mam wrażenie, że coraz częściej pojawiają się produkcje wielogłosowe, z udziałem kilku lektorów oraz z rozbudowaną warstwą dźwiękową. Nie dysponuję wystarczającymi danymi, aby uznać to za potwierdzony trend, ale wraz z dojrzewaniem rynku audiobooków ich odbiorcy mogą być coraz bardziej otwarci na bogatsze i bardziej dynamiczne formy produkcji.

W Pop Stories, niewielkim brazylijskim wydawnictwie audiobookowym, które współtworzyłem, również to obserwujemy. Nasza wersja „Folwarku zwierzęcego" George'a Orwella, zrealizowana z udziałem kilku lektorów i z wykorzystaniem efektów dźwiękowych, zdecydowanie przewyższyła pod względem wyników sprzedaży pozostałe tytuły w naszym katalogu, mimo konkurencji z innymi dostępnymi nagraniami. Sugeruje to, że zapotrzebowanie na bardziej rozbudowane produkcje rzeczywiście może rosnąć.

Obecnie mieszkasz w Szwecji, gdzie rynek audiobooków jest bardzo dojrzały. Tradycyjni polscy wydawcy z niepokojem przyjmują informację, że audiobooki stanowią tam ponad 60 proc. całej sprzedaży książek. Czy w Szwecji panuje podobny niepokój?

W Szwecji obawy dotyczą nie tyle samych audiobooków, ile raczej kwestii ekonomicznych: tego, ile wydawcy zarabiają na poszczególnych tytułach, jak kształtują się przychody z subskrypcji oraz czy konsumpcja treści cyfrowych nie prowadzi do kanibalizacji sprzedaży książek drukowanych.

Pewien poziom kanibalizacji jest nieunikniony, gdy rozwija się nowy format. Kluczowe pytanie brzmi, czy prowadzi ona do sytuacji, w której jedna forma konsumpcji odbywa się kosztem drugiej, czy też nowe formaty przyciągają nowych czytelników i generują dodatkową konsumpcję. Jak dotąd w Szwecji nie zaobserwowano wyraźnie negatywnego efektu.

Rynek nie reaguje więc paniką, ale bardzo uważnie obserwuje dane. Wydawcy oczywiście nadal przywiązują dużą wagę do książki drukowanej i chcą, aby jej pozycja pozostała silna, ale Szwecja generalnie jest bardziej otwarta niż wiele innych rynków na nowe formaty i nowe modele korzystania z książek.

W Polsce toczy się obecnie debata na temat wprowadzenia stałych cen książek. Jak działają modele subskrypcyjne na rynkach, na których obowiązują regulacje cen i czy przepisy te mają również zastosowanie do treści udostępnianych za pośrednictwem usług subskrypcyjnych?

Stała cena książki budzi kontrowersje nie bez powodu. Z jednej strony zapewnia wyraźną ochronę mniejszym sprzedawcom detalicznym i niezależnym księgarzom, ale każda ingerencja w rynek pociąga za sobą określone konsekwencje. Jedną z nich może być ogólny wzrost cen książek, ponieważ możliwości stosowania rabatów zostają ograniczone.

Jeśli chodzi o modele subskrypcyjne, bardzo dobrym przykładem jest Norwegia. Zgodnie z obowiązującymi tam przepisami dotyczącymi stałej ceny nowy audiobook co do zasady nie może trafić do serwisu subskrypcyjnego przed upływem okresu obowiązywania stałej ceny.

Na rynku, na którym konsumpcja audiobooków opiera się w zdecydowanej większości na subskrypcjach, a sprzedaż cyfrowa à la carte ma marginalne znaczenie, w praktyce uniemożliwia to jednoczesną premierę w obu modelach.

W efekcie chroni się jedną część rynku, jednocześnie tworząc problemy w innych obszarach – dla wydawców, platform i czytelników. Jeśli Polska zdecyduje się na wprowadzenie stałej ceny książki, powinna przyjrzeć się nie tylko jej korzyściom, lecz także bardzo uważnie możliwym niezamierzonym konsekwencjom i tak zaprojektować przepisy, aby je zminimalizować.

ROZMAWIAŁA
EWA TENDERENDA-OŻÓG

Niespodziewane wzruszenia

15. edycja Literackiego Sopotu

Jubileuszowa 15. edycja Festiwalu Literacki Sopot, uważanego za jedno z najbardziej sympatycznych i klimatycznych (przecież odbywa się w jednym z najpopularniejszych kurortów w kraju) spotkań czytelników z autorami, tłumaczami i wydawcami, trwała od 20 do 23 sierpnia. Dopisali wszyscy uczestnicy, zarówno krajowi, jak i zagraniczni.



fot. PD

Specyficzny charakter Literackiego Sopotu nadają też miejsca, gdzie odbywają się wydarzenia. Poza centrum festiwalowym w siedzibie Goyki 3 Art Inkubator i przy plenerowej scenie w otaczającym ją parku, publiczność gromadzi się tłumnie w siedzibie Państwowej Galerii Sztuki tuż przy wejściu na kultowe sopockie molo, a także w Sopotece, największej filii Biblioteki Sopockiej, zlokalizowanej w miejscu nietypowym, bo w nowoczesnym budynku dworca kolejowego, jak też bardzo kontrastowo w ewangelickim kościele Zbawiciela czy w kameralnym, ale urokliwym wnętrzu księgarni Smak Słowa. Są jeszcze: klubokawiarnia Dwie Zmiany, Scena Kameralna Teatru Wybrzeże, klubokawiarnia 3siostry oraz Willa ArtDialog. Wszystkie te miejsca leżą niedaleko od siebie, w odległości kilkuminutowego, najwyżej kilkunastominutowego spaceru.

Sercem festiwalu jest siedziba miejskiej instytucji kultury o wdzięcznej nazwie Goyki 3 Art Inkubator, która mieści się w pięknie odrestaurowanej willi otoczonej nastrojowym parkiem. Festiwal Literacki Sopot organizowany jest właśnie przez Goyki 3 Art Inkubator oraz Miasto Sopot. Nazwa instytucji pochodzi od jej adresu przy ul. Franciszka Goyki 3, a Franciszek Goyka był kaszubskim gawędziarzem, żył w latach 1845–1927.

W tym roku tematem przewodnim festiwalu była literatura i kultura krajów portugalskojęzycznych, co obejmuje nie tylko Portugalię i Brazylię, lecz także Mozambik, Angolę, Republikę Zielonego Przylądka, Gwineę Bissau, Wyspy Świętego Tomasza i Książęcą, Gwineę Równikową i Timor Wschodni. Festiwalowy program w tym nurcie rozpoczął się od spotkania zatytułowanego „Pasja według Clarice. O pisarstwie kobiet w świecie języka portugalskiego" z udziałem dr Natalii Inês Klidzio, tłumaczki i wykładowczyni akademickiej, dr Gabriela Borowskiego, tłumacza i pracownika naukowego Uniwersytetu Jagiellońskiego, oraz prof. Wojciecha Charchalisa, wybitnego tłumacza o kolosalnym dorobku translatorskim. Bohaterką spotkania i pretekstem do dyskusji o literaturze brazylijskiej była twórczość i postać Clarice Lispector (1920–1977), brazylijskiej pisarki żydowskiego pochodzenia, urodzonej na terenie dzisiejszej Ukrainy (!), która jako malutkie dziecko wyemigrowała z rodzicami do brazylijskiego miasta Maceió w stanie Alagoas. Spotkanie prowadziła Dagny Kurdwanowska, stała uczestniczka sopockich spotkań.


fot. PD

Również tradycyjnie prowadzącymi spotkania są Michał Nogaś, Justyna Sobolewska i Łukasz Wojtusik – gwiazdy mediów kulturalnych.

Właśnie Justyna Sobolewska jest autorką stwierdzenia, że podczas sopockiego festiwalu uczestników spotykają „Niespodziewane wzruszenia". Powiedziała to podczas jednego z kluczowych festiwalowych wydarzeń – dyskusji panelowej „O przyszłości festiwali literackich". Wzięły w niej udział organizatorki festiwali: Marta Czarnecka z Literackiego Sopotu, Katarzyna Komar-Macyńska, dyrektorka Międzynarodowego Festiwalu Literac-

FRAGMENT DYSKUSJI O FESTIWALACH LITERACKICH

Justyna Sobolewska: Mówimy o cechach charakterystycznych każdego festiwalu, bo każdy festiwal troszkę musi być inny i mieć swoją specyfikę. Literacki Sopot narodził się z oporu wobec wizerunku Sopotu?

Marta Czarnecka: ... i ograniczenia Sopotu do turystycznego deptaka. Inicjatorem naszego Festiwalu był Grzegorz Gauden, a ówczesna pani wiceprezydentka Joanna Cichocka-Gula tworzyła i tworzy Festiwal. To było właśnie trochę na przekór tego, z czym się kojarzy Sopot. Bo zazwyczaj kojarzył się z festiwalem piosenki w Operze Leśnej, ale kultura w tym mieście była i jest bardzo ważna. I mam nadzieję, że będzie dalej ważna.

Początki nigdy nie są łatwe, bo też pojawia się niepewność, czy to się uda, czy się nie uda, czy się przejmie, czy osoby wypoczywające na plaży przyjdą na spotkanie z autorem albo na debatę o trudnych tematach. Myślę, że cechą charakterystyczną naszego festiwalu są właśnie debaty, które poruszają tematy łączące zazwyczaj kraj, który jest bohaterem festiwalu, z Polską.

Cechą charakterystyczną naszego festiwalu jest nie tylko ten temat główny, ale też nasze pasma festiwalowe. W Polsce wydaje się bardzo dużo książek, ale ich życie jest obecnie krótkie, dlatego mamy pasmo „Powroty" i wracamy do książek, które wydane były przed laty, w tym roku nawet mamy spotkanie poświęcone książce, która była wydana 20 lat temu, ale myślę, że jest jeszcze bardziej aktualna niż może 20 lat temu. Mamy też pasmo „Debiuty", bo chcemy dać możliwość zaistnienia autorom, którzy dopiero wchodzą na ścieżkę literacką.

Mamy także pasmo „Young Adult". Dużo się mówi o tym, że młodzież nie czyta, a ja się z tym do końca nie zgadzam i uważam, że festiwale też mogą być dobrym miejscem spotkań dla młodego czytelnika. Może nie przyjdzie na debatę czy spotkanie w Państwowej Galerii Sztuki, ale przyjdzie do Sopoteki, aby spotkać się ze swoim ulubionym autorem czy autorką i posłuchać o książce, o literaturze, o problemach, które są ważne dla niego, niekoniecznie dla nas, osób trochę starszych.

Myślę, że cech charakterystycznych Literackiego Sopotu jest wiele. Staramy się słuchać naszych odbiorców. Robimy badania publiczności, w tym roku budujemy strategię na najbliższe lata, bo w każdym roku dokładamy jakieś element programu, który jest odpowiedzią na potrzeby publiczności.

Tak więc patrzymy w przyszłość, słuchamy naszych odbiorców. Myślę, że nasza publiczność jest dosyć stała, choć co roku się powiększa. Wiemy, że bardzo dużo osób planuje swoje wakacje pod kątem Festiwalu i że Sopot dla nich jest właśnie tym Literackim Sopotem, a niekoniecznie kojarzy go z koncertem w Operze Leśnej. Na te cztery dni w sierpniu Sopot staje się stolicą literatury.

To jest szczęście, że jesteśmy festiwalem miejskim i od samego początku mamy dofinansowanie z budżetu miasta. Mam nadzieję, że tak będzie dalej, oczywiście również staramy się o środki zewnętrzne, ale jest to bardzo trudne, bo literatura się „nie sprzedaje", jeśli chodzi o szukanie sponsorów. Łatwiej znaleźć sponsora na festiwal muzyczny, teatralny czy filmowy, a literatura nie jest interesująca.

Oczywiście korzystamy też z dotacji Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, ale bywa z tym różnie, bo mieliśmy już sytuacje, w których nie dostaliśmy grantu. Mamy pewną stabilność finansową, ale wiemy, że to może nie być na zawsze. Ale mam nadzieję, że może jednak biznes spojrzy też w stronę literatury, może przyniesie nam jakąś dobrą przyszłość.

kiego „Miasto z rzeką" w Przemyślu, członkini zarządu Domu Ukraińskiego w Przemyślu – Przemyskiego Oddziału Związku Ukraińców w Polsce, oraz Katarzyna Krawczyk, współorganizatorka festiwalu literackiego Granatowe Góry w Wiśle.

Od lat wśród stałych uczestników festiwalowych wydarzeń szczególnie widoczne są panie Anda Rottenberg oraz Krystyna Piotrowska, której towarzyszy mąż Grzegorz Gauden, szczególnie pozdrawiany jako inicjator Literackiego Sopotu. To Grzegorz Gauden, gdy był dyrektorem Instytutu Książki, zaproponował ówczesnemu prezydentowi Sopotu Jackowi Karnowskiemu stworzenie takiej imprezy. Inicjatywa została przyjęta, a organizację Festiwalu powierzono Joannie Cichockiej-Guli, wtedy wiceprezydentce miasta, a potem twórczyni miejskiej instytucji kultury, jaką jest Goyki 3 Art Inkubator. Będzie kierować tą instytucją jeszcze do listopada, gdy zastąpi ją Marta Czarnecka, która wygrała konkurs na stanowisko dyrektorki Goyki 3 Art Inkubator.

Właśnie Krystyna Piotrowska i Anda Rottenberg podczas debaty o literackich festiwalach podniosły kwestię płatnych biletów wstępu na spotkania, co ma już miejsce na Festiwalu Góry Literatury. Organizatorki festiwali nie wyraziły jednak entuzjazmu w tej sprawie.

Nieodłączną częścią Literackiego Sopotu od jego początku są targi książki, których reguły są specyficzne. Po pierwsze liczba stoisk jest ograniczona do powierzchni jedynie dwóch namiotów, po drugie organizatorzy sami wybierają wydawców, którzy są zaproszeni do udziału. Tworzy się w ten sposób dość elitarna oferta skierowana do stałej publiczności, jaką Literacki Sopot przez lata ukształtował. Targi książki nie są jednak dominujące, w założeniu organizatorów są ważnym uzupełnieniem festiwalowego programu, ale właśnie uzupełnieniem, gdzie czytelnicy mogą kupić książki, o jakich się mówi na spotkaniach, jak też oczywiście inne tytuły z oferty wydawców.

Od trzech edycji organizatorzy zwrócili się również do młodszej generacji, organizując spotkania z autorkami z gatunku Young Adult. Na spo-


fot.PD

tkaniu w Sopotece z Kamilą Kolińską, znaną też jako Zocharett, która w plebiscycie Lubimy Czytać została uhonorowana tytułem Człowiek Książki 2025, sala była wypełniona po brzegi. To jest dobry znak, że do festiwalowej publiczności dołączyła nowa grupa czytelnicza.

Przyszłoroczna edycja odbędzie się od 19 do 22 sierpnia. Tematem przewodnim 16. edycji Festiwalu będzie literatura regionu Bałkanów. **(PD)**


Fot. Konrad Kulczyński

Marta Czarnecka, dyrektor Festiwalu, a od listopada dyrektor Goyki 3 Art Inkubator, przekazała Bibliotece Analiz tuż przed zakończeniem imprezy:

– Tegoroczny Festiwal był bardzo udany, dopisali wszyscy zaproszeni uczestnicy. W przypadku jednego z portugalskich autorów była tylko zmiana, bo nie mógł dotrzeć do Sopotu osobiście, ale połączyliśmy się z nim online i spotkanie odbyło się w formule hybrydowej, czyli osoby prowadzące spotkanie oraz publiczność byli na miejscu w Państwowej Galerii Sztuki, a z autorem łączyliśmy się zdalnie.

Nawet pogoda nie popsuła nam programu. W niedzielę wyszło słońce, chociaż według prognoz, które były bardziej złowróżbne, miało być gorzej, ale było całkiem nieźle. Dwa pierwsze dni były piękne, a w niedzielę niestety padało do godz. 12. Potem się już rozpogodziło, ale temperatura trochę spadła w porównaniu do wcześniejszych dni. Pogoda jednak nie miała tak naprawdę większego wpływu, jeśli chodzi o frekwencję na naszych spotkaniach czy innych wydarzeniach festiwalowych. Nawet jeśli były zaplanowane w plenerze, to staraliśmy się znaleźć takie miejsce, aby wszystko odbyło się zgodnie z harmonogramem.

W mojej ocenie była to bardzo udana edycja. Wszystkie spotkania cieszyły się dużym zainteresowaniem i wysoką frekwencją, a prowadzone rozmowy były interesujące i angażujące. Publiczność dyskutowała, zadawała pytania. Myślę, że tegoroczna edycja otworzy nas też trochę bardziej na literaturę portugalskojęzyczną. Spotkania cieszyły się wielką popularnością, potem też ustawiały się kolejki do podpisywania książek. Z tego, co wiem, to nawet wszystkie książki zostały wykupione. Na pewno należą się podziękowania dla uczestników i dla wolontariuszy.

W najbliższej przyszłości nie przewidujemy opłat za udział w spotkaniach. Mieliśmy już płatne drobne wydarzenia, takie jak warsztaty, ale opłaty były niskie, więc może ewentualnie do tego wrócimy, jednak jestem za tym, aby spotkania były dostępne dla wszystkich.

Szymon Świtajski, księgarnia Smak Słowa

Jako księgarnia od siedmiu lat jesteśmy związani z Literackim Sopotem. Od początku w naszej księgarni gościliśmy spotkania autorskie. Głównym nurtem są debiuty literackie, tak jak w piątek, kiedy naszym gościem był Kuba Kulasa debiutujący ze swoją powieścią „Szczęśliwa ręka” (Biuro Literackie). I to jest nasza główna rola – zapraszamy debiutantów, prezentujemy ich twórczość i wspieramy ich.

Organizatorzy Festiwalu Literacki Sopot zapraszają gości i prowadzących, a także promują odbywające się tu spotkania. Mamy drobne wsparcie za nasze działania techniczne. W przyszłym roku będziemy oczywiście kontynuować współpracę.

Literacki Sopot 2012–2025 w liczbach

- 860 wydarzeń, w tym ponad 400 spotkań autorskich
- 53 inspirujące debaty
- 143 wydarzenia dla dzieci
- 40 niezwykłych wydarzeń teatralnych
- 151 różnorodnych warsztatów
- 74 fascynujące projekcje filmowe
- 48 numerów festiwalowej gazety „Literacka”
- 20 niezapomnianych audycji Ptasiego Radia
- i niezliczona liczba wspaniałych ludzi działających przy Festiwalu, w tym wolontariuszy i wolontariuszek

Rynek-Ksiazki.pl

XXX Poznański Przegląd Książki Naukowej w Bibliotece Uniwersyteckiej UAM

10 czerwca w Bibliotece Uniwersyteckiej w Poznaniu odbył się XXX wernisaż Poznańskiego Przeglądu Książki Naukowej. Historia Przeglądu rozpoczęła się w 1996 roku, a ta „perłowa" rocznica pokazuje trwałość inicjatywy podjętej przez Bibliotekę i jej ówczesnego dyrektora dra hab. Artura Jazdona. Od początku celem organizatorów było „ukazanie i utrwalenie fragmentu ważnego nurtu intelektualnego życia środowisk akademickich Poznania". Wydarzenie objął patronatem przewodniczący Kolegium Rektorów Szkół Wyższych M. Poznania, prof. dr. hab. Wiesław Osiński, a organizację pierwszych dwóch edycji wsparł Oddział Poznański Wydawnictwa Naukowego PWN wraz z Olchą Sikorską, poznańską działaczką kulturalną, związaną m.in. z PWN i Polskim Towarzystwem Wydawców Książek; do współorganizatorów trzeciej edycji dołączył Oddział Wielkopolski Polskiej Izby Książki oraz PTWK.

Wystawom towarzyszą od lat także spotkania okołobranżowe, które potwierdzają chęć partnerstwa bibliotekarzy i wydawców we wspólnej misji, jaką jest promowanie nauki oraz jej najlepszych stron (stricte)!

Już podczas pierwszej edycji (rozpoczętej 17 stycznia 1996 roku) do udziału zgłosiło się 28 instytucji wydawniczych, które zaprezentowały blisko 300 nowości, w tym nagrodzone książki naukowe, dydaktyczne i popularnonaukowe, tytuły specjalne czy wyróżniające się edytorsko. Tak pozytywny odzew spowodowany był dynamiką rozwoju branży wydawniczo-księgarskiej w tamtych czasach, chęcią zaistnienia w życiu kulturalnym Poznania i zaprezentowania dorobku edytorskiego, ale również potrzebą wymiany doświadczeń w związku z szybko zmieniającymi się realiami polskiego rynku książki. Drugi PPKN zgromadził 33 wydawców, a piąta i dwunasta edycja prezentowały dorobek aż 38 firm i instytucji wydawniczych – były to największe ekspozycje pod względem liczby wystawców.

Ważnym elementem Przeglądu jest też oprawa graficzna, każdorazowo z innym motywem przewodnim. Również katalogi wydawane z okazji kolejnych edycji PPKN, z profilem wydawniczym uczestników, odzwierciedlają chęć estetycznego, nie tylko dokumentacyjnego utrwalenia wydarzeń.

Z katalogów wyłania się kawałek historii poznańskich wydawnictw naukowych i akademickich. Część z nich działa niezmiennie, niektóre zmieniły zakres tematyczny, nazwę czy formę działalności, część nie przetrwała. Co ciekawe, mimo wszystkich zmian i kryzysów, które dotknęły branżę na przestrzeni minionych trzech dekad, XXX jubileuszowy PPKN zgromadził 25 wystawców, liczbę porównywalną do pierwszego Przeglądu. Bardzo cieszy, że taka biblioteczna forma promocji i solidaryzowania się wydawcami znajduje wciąż uznanie środowiska kulturalnego i naukowego, jak i samych wydawców.

Z katalogów można też wyczytać, że aż 13 wydawców uczestniczyło w pierwszej i trzydziestej edycji (pełne listy na stronie 12). Są to (nazwy obecne): Dom Wydawniczy Rebis, Muzeum Narodowe w Poznaniu, Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk, Wydawnictwo Polskiej Prowincji Dominikanów W drodze, Wydawnictwo Akademii Wychowania Fizycznego w Poznaniu, Wydawnictwo Instytutu Zachodniego, Wydawnictwo Miejskie Posnania, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Wydawnictwo Politechniki Poznańskiej, Wydawnictwo Poznańskie, Wydawnictwo Uniwersytetu Ekonomicznego w Poznaniu, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Medycznego im. Karola Marcinkowskiego w Poznaniu, Wydawnictwo Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu. Od drugiej edycji w Przeglądzie bierze udział Biblioteka Uniwersytecka w Poznaniu.

Kolejną ciekawostką, którą ujawniają katalogi wystawiennicze, jest nowy termin wydarzenia i dostosowanie go do zmian w kalendarzu imprez wydawniczych: pierwsze edycje odbywały się w styczniu i były podsumowaniem poprzedniego sezonu książkowego, następnie ekspozycje były otwarte dla publiczności w drugiej części pierwszego kwartału, a od roku 2022 miesiącem PPKN jest czerwiec – ze względu na włączenie uniwersyteckich Poznańskich Dni Książki *nie tylko* Naukowej organizowanych przez Wydawnictwo Naukowe UAM do marcowych Poznańskich Targów Książki. Rok 2021 był jedynym, w którym Przegląd nie mógł się odbyć ze względu na sytuację z pandemią COVID-19.

Jak już wspomniano wcześniej, tradycyjnie każdemu PPKN towarzyszy okolicznościowy wykład lub spotkanie tematyczne. Gośćmi Przeglądu byli m.in.: Jarosław Bogucki (Bogucki Wydawnictwo Naukowe), Piotr Dobrołęcki (Biblioteka Analiz, Polska Izba Książki, Polskie Towarzystwo Wydawców Książek), prof. dr hab. Bogumiła Kaniewska (Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu), dr Tomasz Makowski (Biblioteka Narodowa), dr Ewa Rozkosz (Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu), Rafał Skąpski (Polskie Towarzystwo Wydawców Książek), Anna Zielińska-Krybus (Uniwersytet Przyrodniczy w Poznaniu, Stowarzyszenie Wydawców Szkół Wyższych), Mirosław Szmajda (Sorus), Tomasz Szponder (Rebis) czy Tadeusz Zysk (Zysk i S-ka). Od czterech lat organizowane są dyskusje panelowe poświęcone aktualnym problemom rynku wydawniczego. Dotychczas poruszono następujące tematy: „Wydawcy i rynek książki – współczesne wyzwania" (2023), „Książka w komunikacji naukowej i społecznej: autorzy – wydawnictwa – biblioteki – czytelnicy/użytkownicy/prosumenci" (2024), „Generatywna AI w świecie słów – wpływ sztucznej inteligencji na naukę, literaturę i proces wydawniczy" (2025), „Po piśmie? – przyszłość rynku książki i publikowania naukowego" (2026).

W roku jubileuszowym w szerszej perspektywie powrócono do kluczowego dla współczesnego rynku książki zagadnienia, czyli do pytania o to, jak będzie wyglądała przyszłość branży wydawniczej i komunikacji naukowej w dobie dynamicznego i trudnego do kontrolowania rozwoju sztucznej inteligencji oraz jakie długofalowe skutki przyniosą zachodzące zmiany. Aby przedstawić możliwie szeroko złożoność zjawiska, do udziału w dyskusji zaproszono przedstawicieli różnych profesji. Byli to: prowadzący spotkanie dr Łukasz Cybulski z In-









fot. Joanna Bloch

stytutu Filologii Polskiej UAM, filolog i edytor naukowy, adiunkt w Zakładzie Nauk Pomocniczych i Edytorstwa UAM, współpracujący z Pracownią Średniowiecza IBL PAN oraz Pracownią Badań nad Procesem Twórczym UJ, sekretarz redakcji Biblioteki Pisarzów Polskich i Bielańskiej Biblioteki Staropolskiej; dr Ewa Chamczyk, Co-Founder & CEO AI Tact, AI Advisor & Trainer, eksperymentująca z rozwiązaniami opartymi na sztucznej inteligencji w sektorze wydawniczym; prof. UAM dr hab. Joanna Rękas z Instytutu Filologii Słowiańskiej UAM, folklorystka i tłumaczka, aktywnie eksplorująca możliwości zastosowania narzędzi AI w działalności naukowej i dydaktycznej; oraz Marlena Roszkiewicz z Wydawnictwa Uniwersytetu Ekonomicznego w Poznaniu, doświadczona redaktorka zajmująca się na co dzień pracą nad tekstami naukowymi, a obecnie też wyzwaniami wynikającymi z szybkiego rozwoju narzędzi AI.

Wspólnym punktem odniesienia w dyskusji była potrzeba zachowania wysokiej jakości i wiarygodności tekstu oraz właściwe przypisywanie autorstwa. Rozmówcy byli też zgodni, że nie ma dziś podstaw, by mówić o końcu książki drukowanej ani o zaniku pisma jako podstawowego sposobu organizowania wiedzy. Posiłkując się słowami dra Łukasza Cybulskiego: książka jest nie tylko nośnikiem treści, jest określoną praktyką kulturową i społeczną, dlatego pojawienie się nowych narzędzi prowadzi raczej do jej zmian – łączenia i współistnienia różnych kanałów komunikacji – a nie zaniku, i właśnie wielomedialność, a nie zmiana medium jest zauważalnym skutkiem obecnych przemian. Paneliści kilkukrotnie powracali do zagadnień związanych ze zmianą pojęcia autorstwa i pewnym zatarciem granic definicji oraz odpowiedzialności za słowo mówione czy pisane, jak również odpowiedzialności za efekty i konsekwencje użycia narzędzi AI. Zwrócono uwagę na szybko rosnące wymagania zawodowe oraz znaczenie pracy redaktorów, którzy muszą weryfikować błędy autorów oraz, coraz trudniejsze do uchwycenia, błędy AI, czego przykłady podawała Marlena Roszkiewicz. Joanna Rękas opowiadała o swoich doświadczeniach i obserwacjach dotyczących znaczenia twórczego, ale odpowiedzialnego wykorzystania sztucznej inteligencji w nauce i dydaktyce, a Ewa Chamczyk podkreślała szczególną wartość współpracy środowisk naukowych, wydawniczych i technologicznych w wypracowywaniu dobrych praktyk w tym zakresie. Omówiono też potencjalne duże możliwości zastosowania narzędzi AI w pracy twórczej i wydawniczej, jednak kwestiami spornymi pozostają jakość i powtarzalność ich działania oraz dopuszczalny zakres użycia, zwłaszcza biorąc pod uwagę różne kultury wydawnicze czy indywidualne podejście do wprowadzanych nowości i wytycznych. Wszyscy goście skłaniali się ku stanowisku, że same regulacje nie wystarczą, aby sprostać szybko zmieniającej się sytuacji, i konieczne jest rozwijanie wśród

Lista wydawców I Poznańskiego Przeglądu Książki Naukowej (1996 r.):

- Akademia Medyczna im. Karola Marcinkowskiego w Poznaniu, Dział Wydawnictw Uczelnianych
- Ars Boni et Aequi
- Dom Wydawniczy Rebis
- Drukarnia i Księgarnia św. Wojciecha
- Kurpisz
- Ogólnopolski Ośrodek Sztuki dla Dzieci i Młodzieży
- Ośrodek Wydawnictw Naukowych PAN
- Państwowe Wydawnictwo Rolnicze i Leśne, Oddział w Poznaniu
- Polski Dom Wydawniczy „Ławica”
- Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk
- Wydawnictwo Francusko-Polskie Wyższej Szkoły Nowych Technik Informatyczno-Komunikacyjnych EFP
- Wydawnictwo Akademii Rolniczej w Poznaniu
- Wydawnictwo Akademii Ekonomicznej w Poznaniu
- Wydawnictwo Akademii Wychowania Fizycznego w Poznaniu
- Wydawnictwo Fundacji Humaniora
- Wydawnictwo Heroldium
- Wydawnictwo Instytutu Genetyki Roślin PAN w Poznaniu
- Wydawnictwo Instytutu Zachodniego
- Wydawnictwo Miejskie
- Wydawnictwo Muzeum Narodowego w Poznaniu
- Wydawnictwo NAKOM
- Wydawnictwo Naukowe PWN, Oddział w Poznaniu
- Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu
- Wydawnictwo Politechniki Poznańskiej
- Wydawnictwo Polskiej Prowincji Dominikanów „W Drodze”
- Wydawnictwo Poznańskie
- Wydawnictwo Sorus
- Wydawnictwo Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Poznaniu

Lista wydawców XXX Poznańskiego Przeglądu Książki Naukowej (2026 r.):

- Archiwum Państwowe
- Biblioteka Raczyńskich
- Biblioteka Uniwersytecka w Poznaniu
- Bogucki Wydawnictwo Naukowe
- Dom Wydawniczy Rebis
- Instytut Kultury Popularnej
- Muzeum Archeologiczne
- Muzeum Narodowe w Poznaniu
- Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk
- Urząd Statystyczny w Poznaniu
- „W Drodze” Wydawnictwo Polskiej Prowincji Dominikanów
- Wydawnictwo Akademii Wychowania Fizycznego w Poznaniu
- Wydawnictwo Instytutu Zachodniego
- Wydawnictwo Miejskie Posnania
- Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza
- Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Medycznego im. Karola Marcinkowskiego w Poznaniu
- Wydawnictwo Nauk Społecznych i Humanistycznych UAM
- Wydawnictwo Politechniki Poznańskiej
- Wydawnictwo Poznańskie
- Wydawnictwo Rys
- Wydawnictwo Uniwersytetu Artystycznego w Poznaniu
- Wydawnictwo Uniwersytetu Ekonomicznego w Poznaniu
- Wydawnictwo Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu
- Wydawnictwo „Poznańskie Studia Polonistyczne”
- Wydział Teologiczny UAM – Wydawnictwo

Media społecznościowe XXX PPKN:
https://www.facebook.com/reel/1543263680482754
Za nami XXX... - Biblioteka Uniwersytecka w Poznaniu | Facebook
https://www.facebook.com/BibliotekaUniwersyteckawPoznaniu/
https://www.facebook.com/reel/901168703014793 nagranie

użytkowników, czytelników i autorów kompetencji związanych z etycznym korzystaniem z nowych technologii i poszanowaniem cudzej własności intelektualnej.

I taką konkluzją zakończyło się też spotkanie: o komunikacji naukowej i rozwoju rynku wydawniczego nie zdecydują same nowe technologie, lecz wyuczony sposób, w jaki będą z nich korzystać użytkownicy. Właściwa edukacja w tym zakresie stanowi nowy obszar, w którym ogromną rolę odegrają zarówno biblioteki, jak i wydawcy, szczególnie uczelniani. Zwłaszcza biblioteki naukowe mogą szerzej wspierać kształtowanie świadomych postaw wśród swoich użytkowników względem praw autorskich, dobrych praktyk i właściwych nawyków korzystania z narzędzi AI (przykładowo w BUP powstał zespół ds. sztucznej inteligencji, w ramach którego m.in. przygotowywane są materiały szkoleniowe dla studentów).

Pozostaje jednak, jak zawsze, pytanie o to, co będzie dalej. Dlatego serdecznie zapraszamy na przyszłoroczny XXXI Poznański Przegląd Książki Naukowej, podczas którego przedstawimy poznańskie nowości książkowe i będziemy komentować wyzwania kolejnego roku wydawniczego.

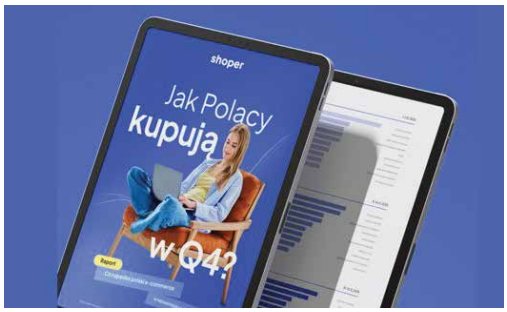
Do zobaczenia w Poznaniu!

MAŁGORZATA ADAMCZAK

Zakupy w pracy, płatności BLIK-iem

Shoper sprawdził, jak Polacy kupują w czwartym kwartale roku

Kupujący ponad połowę zamówień (53 proc.) składają między godz. 9 a 18 – wynika z raportu Shopera. Analizie poddano kilkanaście tysięcy sklepów działających na platformie Shoper. Czy to oznacza, że Polacy – zamiast pracować – kupują w sieci?



– Zakupy internetowe to proces i niekoniecznie odbywają się kosztem pracodawcy. Wieczorem porównujemy oferty, rano sprawdzamy opinie, a na przerwie kawowej w biurze wracamy do produktu i płacimy, co samo w sobie może zająć kilkanaście sekund. W danych widzimy ten ostatni moment, ale za zamówieniem złożonym w środku dnia może stać decyzja, która dojrzewała od dłuższego czasu – powiedziała Magdalena Rękas, data scientist w Shoperze.

Jak wynika z raportu, czwarty kwartał pozostaje najmocniejszym okresem sprzedażowym w polskim e-commerce. W 2025 roku odpowiadał za ok. 28 proc. rocznej sprzedaży, przewyższając Q1 o prawie pięć punktów procentowych. Sprzedaż w czwartym kwartale jest wciąż największa, ale pod względem dynamiki zyskały marzec (+12,7 proc. r/r) i wrzesień (+11,4 proc.), a więc okresy zupełnie niezwiązane ze świętami.



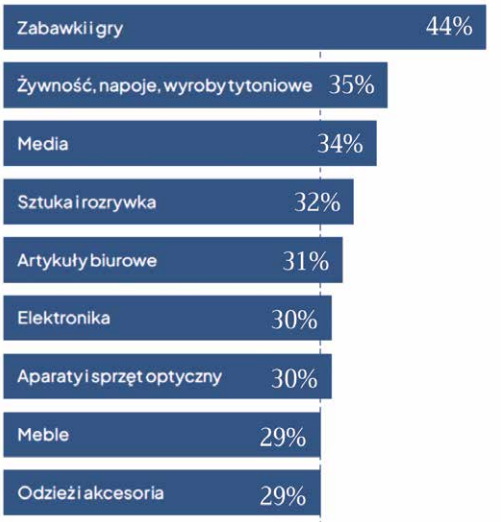
Udział kwartałów w rocznej sprzedaży, 2025 r.

Jeśli chodzi o ulubione płatności Polaków, BLIK pozostaje najchętniej wybieraną metodą. Co dziesiąta transakcja pochodzi z kolei z portfeli elektronicznych, takich jak Apple Pay i Google Pay.

Raport przygląda się także sprzedaży zagranicznej: największym rynkiem eksportowym badanych sklepów są Niemcy, dalej Czechy, Słowacja i Rumunia.

– Zakupy spożywcze online w najważniejszym kwartale roku to – oprócz koszy prezentowych i zestawów świątecznych – także realizacja codziennych potrzeb. Może to być na przykład ulubiona kawa, której trudno szukać w pobliskim sklepie czy produkty na rodzinne spotkanie lub uzupełnienie domowych zapasów. Popularność BLIK-a dopełnia ten obraz. Chcemy po prostu szybko i wygodnie zapłacić, zyskując cenny czas. Zwłaszcza pod koniec roku, kiedy lista obowiązków potrafi szybko rosnąć – dodaje Magdalena Rękas.

Sklepy z kategorii „zabawki i gry" generują aż 44 proc. rocznego obrotu w Q4, czyli sprzedaje się wtedy prawie co druga zabawka.



W raporcie nie wyszczególniono danych dotyczących sprzedaży książek, jednak warto zwrócić uwagę na kategorię „sztuka i rozrywka", która generuje 32 proc. rocznego obrotu w Q4.

W raporcie wskazano też trendy na 2026 rok:

– Handel prowadzony przez AI wchodzi do głównego nurtu. Salesforce prognozuje, że jedna na trzy witryny e-commerce będzie mieć własnego asystenta zakupowego opartego na AI już podczas Cyber Week 2026. Analitycy JPMorgan wskazują na coraz bardziej konwersacyjne, spersonalizowane doświadczenie zakupowe.

– Płatności odroczone rosną szybciej niż cały rynek – a Polska jest liderem regionu. Szacuje się, że około 64 proc. konsumentów korzystało już z płatności odroczonych lub rat. Wyzwaniem dla branży jest nowa wersja dyrektywy CCDII, która wymaga – z korzyścią dla rynku i samego konsumenta, aby instytucja finansująca rzetelnie zbadała i oceniła zdolność kredytową konsumenta. Niemniej, rynek w Polsce jest na tyle dojrzały, że nadchodząca transpozycja dyrektywy nie powinna negatywnie zmienić trendu wzrostowego. Popularność BNPL rośnie i sklepy internetowe powinny mieć na uwadze, że brak aktywacji tej metody na swoim checkoucie może zniechęcać do zakupów.

– Cyfrowe karty podarunkowe rosną szybciej niż fizyczne. Po raz pierwszy w dwudziestodwuletniej historii badania Fiserv więcej konsumentów w USA deklaruje, że woli kartę podarunkową w wersji cyfrowej niż fizycznej. Aż 72 proc. osób planujących świętować Boże Narodzenie zamierza podarować kartę podarunkową jako prezent.

– Sezon zakupowy zaczyna się wcześniej, ale kończy tak samo późno. W badaniach amerykańskich niemal połowa konsumentów zaczyna świąteczne zakupy jeszcze przed końcem października. Dane firmy Shoper pokazują dokładnie to samo napięcie z drugiej strony kalendarza: rekordowe dni 15–17 grudnia dowodzą, że ostatnia chwila wciąż jest ogromnym momentem sprzedażowym.

Raport można pobrać bezpłatnie na stronie www.shoper.pl/learn/ebooki-ecommerce/raport-2026. **(W)**

Novelist już działa

3 września wystartował Novelist – nowa polska platforma subskrypcyjna z audiobookami i e-bookami. Za projektem stoją polscy wydawcy: Muza, Dom Wydawniczy Rebis, Media Rodzina, Prószyński Media, Publicat, Społeczny Instytut Wydawniczy Znak i Zysk i S-ka o raz spółka Dressler Dublin.

Start Novelist jest istotnym wydarzeniem dla polskiego rynku książki cyfrowej, ponieważ po raz pierwszy grupa dużych wydawców występuje wspólnie z własną platformą abonamentową. UOKiK wydał zgodę na utworzenie platformy wiosną 2026 roku.

Novelist stawia przede wszystkim na audiobooki, choć w ofercie znajdują się również e-booki. Platforma jest dostępna w formie aplikacji na urządzenia mobilne z systemami iOS i Android. Użytkownicy mogą korzystać z katalogu w ramach miesięcznego abonamentu, pobierać książki do słuchania i czytania offline, regulować prędkość odtwarzania audiobooków, korzystać z wyłącznika czasowego oraz trybu ciemnego.

Jednym z wyróżników serwisu ma być „dobór oferty i rekomendacji przez ludzi, a nie wyłącznie algorytmy". Novelist zapowiada najważniejsze premiery, polskie i światowe bestsellery oraz rekomendacje przygotowywane przez osoby związane ze światem kultury.

Na starcie Novelist oferuje trzy pakiety (brak opcji zakupu à la carte):

- Dobry start – 10 godzin miesięcznie (lub 1 książka) za 10 zł w cenie promocyjnej (standardowo 19,99 zł),
- Na co dzień – 50 godzin (lub 3 -5 książek) miesięcznie za 39,99 zł,
- Bez limitu – 54,99 zł miesięcznie.

Aplikacją zarządza Novelist sp. z o.o. z siedzibą w Warszawie przy ul. Zajęczej 15. Jej prezesem jest Jacek Gratkiewicz, były head of audio&podcast w Ringier Axel Springer Polska.

Zamyka się Studnia Trzech Cesarzy

Bożenna Król, która przez 46 lat była związana z księgarnią Studnia Trzech Cesarzy przy ul. Krakowskiej 10, zdecydowała o zakończeniu działalności. „Dla wielu mieszkańców nie był to zwykły sklep z książkami, ale jedno z tych miejsc, które przez dziesięciolecia tworzyły charakter centrum Mysłowic. Teraz jego historia dobiega końca" – czytamy w serwisie CTMyslowice.pl.

Decyzja o zamknięciu księgarni nie zapadła nagle. Bożenna Król przymierzała się do niej od kilku lat. Studnia Trzech Cesarzy od dawna zmagała się z problemami finansowymi. Już w 2023 roku informowaliśmy, że księgarnia walczy o przetrwanie i ma zaległości czynszowe wobec Miejskiego Zarządu Gospodarki Komunalnej, od którego wynajmuje lokal. Wtedy właścicielka zwróciła się do mieszkańców o pomoc. Ostatecznie nadszedł moment, w którym zdecydowała się zakończyć działalność.

Zamyka się Księgarnia Franciszkańska

Należąca do wydawnictwa Bratni Zew Księgarnia Franciszkańska przy ul. Franciszkańskiej 4 w Krakowie kończy działalność.

„Z końcem września zamykamy naszą księgarnię stacjonarną przy Franciszkańskiej. Splot różnych czynników zadecydował o tym, iż z mapy Krakowa znika kolejne kameralne miejsce z wyjątkową atmosferą. Atmosferą, którą współtworzyliście od samego początku" – czytamy we wpisie w mediach społecznościowych. „Dziękujemy za spędzone z Wami chwile, za długie i krótkie rozmowy na tematy i błahe, i jak najbardziej poważne. Za wszystkie zakupione książki i prezenty, za polecanie nas wśród rodziny i znajomych, za dzielenie się wrażeniami i sugestiami".

Księgarnia działała od 2019 roku. Dwukrotnie otrzymała Certyfikat dla małych księgarni: w 2024 i 2026 roku.

Wskaźniki cen towarów i usług konsumpcyjnych w sierpniu

Ceny towarów i usług konsumpcyjnych w sierpniu 2026 roku wzrosły o 3,4 proc. w porównaniu z analogicznym miesiącem ub. roku (przy wzroście cen usług o 5,6 proc. i towarów o 2,5 proc.). W stosunku do poprzedniego miesiąca ceny towarów i usług wzrosły o 0,3 proc. (w tym usług o 0,7 proc. i towarów o 0,2 proc), poinformował GUS.

Ceny książek w sierpniu wzrosły o 2,1 proc. w porównaniu z analogicznym miesiącem ub. roku. W porównaniu z lipcem 2026 roku spadły o 0,6 proc.

Natomiast ceny gazet i czasopism w sierpniu poszybowały w górę o 9 proc. W porównaniu z lipcem wzrosły o 0,9 proc.

Przygotowania do Bologna Children's Book Fair 2027

W 2027 roku Polska wystąpi w charakterze gościa honorowego targów Bologna Children's Book Fair, jednego z najważniejszych i najbardziej prestiżowych wydarzeń branży książki dziecięcej na świecie.

Za przygotowanie programu obecności Polski na przyszłorocznych targach w Bolonii, obejmującego działania wystawiennicze, branżowe i artystyczne, odpowiada Instytut Książki. „Zależy nam, by inicjatywy realizowane w ramach tego wyjątkowego przedsięwzięcia były efektem współpracy przedstawicieli i przedstawicielek rodzimego środowiska literackiego" – przekazano w komunikacie.

Organizacje i inne podmioty mogą do 30 września zgłaszać propozycje wydarzeń, które najlepiej ukazywałyby siłę, różnorodność i międzynarodowy potencjał polskiej literatury dla młodych czytelników.

Zgłoszenia zostaną przeanalizowane przez zespół koordynujący przygotowania do udziału w targach oraz przedstawicieli instytucji branżowych: Polską Sekcję IBBY, Sekcję Wydawnictw Dziecięcych i Młodzieżowych PIK, Stowarzyszenie Polskich Ilustratorek i Ilustratorów.

Formularz zgłoszeniowy znaleźć można pod adresem: https://tiny.pl/vxw3d7s82

Nabór do Gdańskiego Funduszu Zakupu Wydawnictw

Do 30 września trwa ostatni w tym roku nabór do Gdańskiego Funduszu Zakupu Wydawnictw. Księgarnie kameralne i wydawnictwa mogą zgłaszać książki, albumy i wydawnictwa muzyczne. Mile widziane są nowości wydawnicze, publikacje o Gdańsku – także w językach obcych, literatura dziecięca i Young Adult oraz publikacje autorów związanych z Gdańskiem. Można również zgłaszać tytuły powstałe przy wsparciu stypendium kulturalnego Miasta Gdańska.

Fundusz wspiera lokalny rynek wydawniczy, a zakupione publikacje trafiają m.in. do gdańskich bibliotek szkolnych i publicznych oraz są wykorzystywane jako nagrody w miejskich konkursach, w tym w Wielkim Maratonie Czytelniczym.

Noc Księgarni 9 października

Ogólnopolski festiwal księgarń i czytelników powraca. Wydarzenie promujące niezależne księgarnie odbędzie się 9 października.

– Noc Księgarni tym razem będzie zorganizowana przez samych księgarzy – przekazał Grzegorz Majerowicz, prezes Polskiej Izby Książki podczas gali wręczenia Nagrody Literackiej Księgarni Kameralnych w Gdańsku. I zadeklarował wsparcie inicjatywy przez Izbę.

Przypomnijmy, że organizatorem siedmiu edycji wydarzenia pod nazwą Nocy Księgarń był dystrybutor książek Azymut. Ostatnia edycja odbyła się 10 października 2025.

Księgarnia przy Krakowskim Przedmieściu ma znów działać

Uniwersytet Warszawski zamieścił komunikat, którym informuje, że podjęto działania zmierzające do ponownego uruchomienia księgarni w lokalu przy ul. Krakowskie Przedmieście 24. Wcześniej w tym miejscu działalność prowadziła firma Liber. Planowane przedsięwzięcie ma przywrócić w tym miejscu księgarnię uniwersytecką, dostępną zarówno dla społeczności akademickiej, jak i pozostałych mieszkańców Warszawy oraz osób zainteresowanych literaturą naukową.

Jak czytamy w komunikacie, „W związku z zakończeniem działalności przez podmiot zewnętrzny – Liber Sp. z o.o. – w lokalu przy ul. Krakowskie Przedmieście 24 oraz postępowaniem upadłościowym prowadzonym wobec spółki, Uniwersytet Warszawski podjął działania zmierzające do ponownego uruchomienia w tym miejscu księgarni uniwersyteckiej.

Celem przedsięwzięcia jest stworzenie miejsca, które zapewni społeczności akademickiej oraz wszystkim zainteresowanym dogodny dostęp do publikacji Wydawnictw Uniwersytetu Warszawskiego, a także do podręczników i publikacji naukowych innych wydawców".

Lubelskie Targi Książki już wkrótce

Od 25 do 27 września Targi Lublin ponownie staną się miejscem spotkań czytelników, pisarzy i przedstawicieli branży wydawniczej. Organizatorem Lubelskich Targów Książki jest Grupa MTP.

Wśród gości znajdzie się silnie związany z Lublinem Marcin Wroński. Z czytelnikami spotkają się również Andrzej Pilipiuk, doskonale znany miłośnikom fantastyki i literatury przygodowej, oraz Grzegorz Kasdepke, jeden z najbardziej rozpoznawalnych polskich autorów książek dla dzieci. Do Lublina przyjadą także autorki popularnych kryminałów, thrillerów, powieści obyczajowych i romantycznych, m.in. Alicja Sinicka, Melissa Darwood, Katarzyna Wycisk, Magda Stachula i Ałbena Grabowska.

Nie zabraknie propozycji dla młodszych czytelników. W programie znalazły się spotkania z Agnieszką Stelmaszyk, autorką popularnych serii przygodowych dla dzieci, oraz Agnieszką Mielech, twórczynią serii „Emi i Tajny Klub Superdziewczyn".

Lubelskie Targi Książki rozpoczną się w piątek 25 września. Tego dnia wstęp na wydarzenie będzie bezpłatny po wcześniejszej rejestracji.

Bilety na sobotę i niedzielę można kupić online za pośrednictwem platformy ToBilet.pl oraz aplikacji Grupa MTP APP.

Zgłoszenia do Nagrody Klio

Fundacja Historia i Kultura oraz Porozumienie Wydawców Książki Historycznej zachęcają wydawców, redakcje, instytucje oraz osoby prywatne do zgłaszania publikacji do 32. edycji Nagrody Klio. Do Konkursu mogą być zgłaszani polscy autorzy i wydawcy oraz książki opublikowane w roku bieżącym i poprzednim (2026 i 2025).

Nagrody przyznawane są w następujących kategoriach:

– autorska – za indywidualny wkład autora w popularyzację historii,

– monografia naukowa – za merytoryczny wkład w poznawanie historii,

– wydawnicza – dla wydawnictwa za jakość i formę publikacji,

– edycja źródłowa – dla autorów edycji tekstów źródłowych,

– regionalia/varsaviana – za wkład w poznanie i popularyzację dziejów lokalnych, w tym historii Warszawy.

Laureatów poznamy podczas inauguracji Targów Książki Historycznej 26 listopada br.

Zgłoszenia należy przesłać do 30 września. Więcej informacji: https://historiaikultura.pl/nagroda-klio/

Nowa księgarnia w Białymstoku

W Białymstoku, w budynku Centrum Kultury Białoruskiej przy ul. Warszawskiej 1ª, otwarto księgarnię Kamunikat.shop. Na jej półkach znajdziemy szeroki wybór literatury w języku białoruskim, a także książki po polsku.

To miejsce, gdzie można zapoznać się z białoruską literaturą piękną, poezją, dokumentami historycznymi, eseistyką czy utworami dla dzieci. Kamunikat.shop to też przestrzeń kultury, spotkań i różnorodnych projektów.

Księgarnia Kamunikat.shop jest otwarta od poniedziałku do piątku w godz. 15-18 na parterze Centrum Kultury Białoruskiej. Prowadzi również sprzedaż internetową: https://kamunikat.shop

Katalog NUKAT zostanie zamknięty

31 grudnia 2026 roku katalog NUKAT – narodowy uniwersalny katalog centralny polskich bibliotek naukowych i akademickich – zostanie zamknięty. Decyzję oficjalnie potwierdzono podczas lipcowego spotkania bibliotek współpracujących z NUKAT z dyrektorem Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie. Zakończenie projektu oznacza koniec jednej z najważniejszych inicjatyw współpracy polskich bibliotek naukowych i akademickich.

Dzięki katalogowi w jednym miejscu można sprawdzić, w której bibliotece znajduje się interesująca nas książka, czasopismo czy inna publikacja. W katalogu znajdują się zbiory bibliotek z całej Polski, a także m.in. z Rzymu, Paryża i Wiednia. Bibliotekarze wspólnie tworzą opisy publikacji. Gdy opis jest gotowy, mogą wykorzystać go w katalogu swojej biblioteki, zamiast tworzyć go od początku. To oszczędza czas i pozwala bibliotekom pracować według wspólnych standardów. Z kolei czytelnik otrzymuje dostęp do informacji o zbiorach wielu bibliotek w jednym miejscu.

NUKAT powstał w 2002 roku z inicjatywy grupy bibliotek akademickich i Biblioteki Narodowej. Uruchomienie projektu było możliwe dzięki grantowi Fundacji A.W. Mellona. Przez kolejne lata katalog się rozwijał. W 2025 roku liczba rekordów bibliograficznych przekroczyła 5 mln. NUKAT współtworzy ponad 160 bibliotek.

Olga Orzeł-Wargskog dołączyła do Storyside

Do Storyside, wydawnictwa należącego do Storytel Group, specjalizującego się w produkcji audiobooków, słuchowisk i innych treści audio, dołączyła Olga Orzeł-Wargskog. Objęła stanowisko Publishing Manager.

Olga Orzeł-Wargskog posiada 15-letnie doświadczenie w branży wydawniczej. Do Storyside przechodzi z wydawnictwa Znak, gdzie pełniła funkcję wydawczyni i szefowej imprintu Znak JednymSłowem. Odpowiadała tam za rozwój oferty powieściowej i literatury faktu.

W nowej roli będzie odpowiadać za strategiczną rozbudowę katalogu wydawniczego. Połączy siły z Marią Pułaską-Białkowską, która objęła stanowisko Creative Lead. Zespół ten skupi się na umacnianiu portfolio dopasowanego do rosnących potrzeb odbiorców treści audio.

Kondolencje dla Jacka Oryla

Drogiemu Jackowi Orylowi, wiceprezesowi zarządu Fundacji Historia i Kultura i dyrektorowi Międzynarodowych Targów Książki w Warszawie, a także wszystkim jego bliskim najszczersze wyrazy współczucia po śmierci Taty – Jerzego Oryla przekazują przyjaciele z Biblioteki Analiz.

Polskie akcenty na 33. Lwowskim Międzynarodowym BookForum

W dniach 10–13 września we Lwowie odbywał się 33. Lwowski Międzynarodowy BookForum – najstarsze i jedno z najważniejszych przedsięwzięć literackich w Ukrainie, łączące festiwal i targi książki. W tym roku impreza – pod hasłem przewodnim „Odpowiedzialność literatury" oraz z osobnym akcentem na wsparcie branży wydawniczej jako sektora, który poniósł ogromne straty w wyniku rosyjskich ostrzałów – obejmowała scenę główną oraz osiem klastrów tematycznych: „Fantastyczna rozmowa", „Nowa rachuba świata", „Literatura wojenna", „Fotoksiążki", „Branżowy", „Historyczny", „Poetycki" oraz „Przekład jako praktyka przyszłości". Działał także program pozaklastrowy.

Łącznie w ciągu czterech dni we Lwowie odbyło się około 300 wydarzeń – dyskusji, prezentacji, rozmów, warsztatów – które zgromadziły łącznie blisko 15 tys. odwiedzających w 30 lokalizacjach. Na wszystkie wydarzenia wstęp był wolny, a część z nich transmitowano na żywo na kilku platformach internetowych. W festiwalu wzięło udział 350 ukraińskich i 32 zagranicznych autorów. Wśród nich znaleźli się prozaicy i poeci, publicyści, dziennikarze, filozofowie, historycy, intelektualiści, tłumacze, agenci literaccy oraz przedstawiciele międzynarodowych instytucji z Ukrainy, Wielkiej Brytanii, Polski, Niemiec, USA, Gruzji, Danii, Chorwacji i innych krajów.

Podczas gali otwarcia Stephen Fry, brytyjski pisarz, aktor oraz prezydent Hay Festival, w swoim przemówieniu online przeczytał wiersz „Świadectwo" ukraińskiej pisarki Wiktorii Ameliny, która zginęła w wyniku rosyjskiego ataku rakietowego na Kramatorsk w 2023 roku. Wspomniał też, jak podczas wizyty w Ukrainie w czasie wojny poruszyła go wolność, z jaką żyją Ukraińcy, porównując ograniczenia cenzuralne w Wielkiej Brytanii z lat trzydziestych i czterdziestych XX wieku, oraz akcentując fundamentalne znaczenie wolności słowa. W swojej wypowiedzi odniósł się także do samej natury twórczości pisarskiej oraz do tego, dlaczego żywe słowo nie traci na wadze w czasach gwałtownego rozwoju sztucznej inteligencji: „Literatura to ogromny, ogromny świat. Pisarzy jest w gruncie rzeczy tylu, ilu ludzi, jeśli mówić o stylu. Są poważni i lekkomyślni, niemądrzy, romantyczni, marzycielscy, cisi i tak dalej. Bez względu na to, czy chodzi o fantastykę naukową, romantyczne fantasy, historyczną czy wymagającą powieść intelektualną, komedię czy reportaż śledczy z pierwszej linii – pisanie robi coś niezwykle istotnego, zwłaszcza we współczesnym świecie. W czasach, gdy ludzkość zalewa fala niskiej jakości cyfrowego substytutu AI, niezwykle ważne jest, by pamiętać, do czego zdolna jest literatura. To prawdziwe ludzkie głosy, które krzyczą, śmieją się, płaczą, pouczają i przypominają nam, co to znaczy być człowiekiem. Stawiają pytania uczciwie, autentycznie i prawdziwie, ukazując złożoność, trudności i niejednoznaczność świata, jego odcienie, zaskoczenia, półtony, sprzeczności samego życia".

Wśród prelegentów i zaproszonych gości BookForum Lviv 2026 znaleźli się liczni przedstawiciele z Polski, którzy przyjechali do Lwowa lub połączyli się zdalnie online, biorąc udział w kilkunastu różnych wydarzeniach. Instytut Polski w Kijowie, wraz z British Council, Goethe-Institut, House of Europe, Ukrainian Jewish Encounter oraz Lwowskim Pałacem Sztuki, stał się jednym z partnerów kulturalnych forum.

Klaster branżowy 33. Lwowskiego Międzynarodowego BookForum: jak ratować, stabilizować i rozwijać rynek książki

Rok 2026 okazał się skrajnie trudny dla ukraińskiego rynku wydawniczego. Tylko w okresie letnim w wyniku serii celnych uderzeń bezpośrednio w drukarnie, biura, węzły logistyczne oraz magazyny zniszczono ponad 10 mln książek i podręczników. Biorąc pod uwagę, że według danych Ukraińskiej Izby Książki do września 2026 roku w Ukrainie wyprodukowano łącznie 14,3 mln egz. (stan na 14 września), oznacza to, że same letnie straty stanowią 70 proc. całkowitej produkcji. Branżowy klaster 33. Lwowskiego BookForum, którego kuratorką była dyrektorka Ukraińskiego Instytutu Książki Oleksandra Kowal, skupił się na zmianach na rynku książki i w zachowaniach czytelników, na nowych technologiach oraz na wyzwaniach stojących przed branżą. Szczególną uwagę poświęcono wektorowi międzynarodowemu i temu, jak ukraińska literatura może stać się bardziej widoczna na rynku globalnym. Wydarzenia w ramach klastra odbywały się w formie dyskusji, prezentacji oraz warsztatów, tworząc przestrzeń do strategicznej analizy – oceny trendów, wyzwań i skutecznych praktyk rynkowych.

Otworzyła ten klaster dyskusja „Polska książka w Ukrainie, ukraińska w Polsce – proporcje wiedzy i uznania. Prezentacja kolejnego etapu Chapter Ukraine", która odbyła się w pierwszy dzień Forum 10 września. Udział w niej wzięli: poeta i tłumacz Ostap Sływynski, koordynatorka projektów międzynarodowych Ukraińskiego Instytutu Książki Olena Odynoka, literaturoznawczyni i przedstawicielka Instytutu Polskiego w Kijowie Olena Ruda oraz Krzysztof Czyżewski – poeta, eseista, tłumacz i współtwórca Fundacji Pogranicze.

Spotkanie poprowadziła Anastasija Herasymowa, krytyczka literacka oraz niezależna autorka portalu o książkach Chytomo:

– Dyskusja panelowa, którą miałam okazję moderować – „Polska książka w Ukrainie, ukraińska w Polsce – proporcje wiedzy i uznania. Prezentacja kolejnego etapu Chapter Ukraine" – otwierała program pasma branżowego tegorocznego Lwowskiego BookForum. Programu niezwykle silnego i aktualnego dla ukraińskiego rynku książki. Rozmawialiśmy o tym, że obecnie trudno nazwać równorzędnym stosunek przekładów polskich autorów na język ukraiński do liczby książek z Polski wydanych w Ukrainie. W ciągu ostatnich 20 lat w Ukrainie ukazało się ponad 1500 tłumaczeń z języka polskiego, w Polsce – około 200 z ukraińskiego. Zatem przed ukraińskimi wydawcami i instytucjami kultury, dążącymi do większej reprezentacji zarówno współczesnej, jak i klasycznej literatury ukraińskiej, wyrasta duży zakres pracy.

Słuszną myśl wyraził Krzysztof Czyżewski, zauważając, że literatura ukra-

ińska, mówiąc do czytelnika o tematach uniwersalnych, już dawno wyszła poza granice „bańki narodowej". Nasze powieści i wiersze są teraz o wojnie. Jednak sposób, w jaki ukraińscy autorzy o niej piszą, pozwala ukazywać ten temat (wydaje się, że wyłącznie nasz, ukraiński, bo społeczeństwa europejskie są nim zmęczone, to odczuwamy) tak, by chodziło przede wszystkim o humanistyczne, demokratyczne wartości, zrozumiałe dla każdego cywilizowanego społeczeństwa".

Ostap Sływynski podczas dyskusji zaznaczył z kolei, że według jego analizy w ostatnich latach proporcje przekładów w Ukrainie i w Polsce się wyrównują, a roczna liczba nowych wydań w obu krajach jest do siebie zbliżona. Mówiąc o reprezentacji poszczególnych kategorii, określił kilka obszarów, których jego zdaniem w Ukrainie wciąż brakuje, wymieniając poszczególnych autorów i autorki, których dzieła nie zostały jeszcze przetłumaczone na język ukraiński lub nie ukazały się w formie osobnych wydań książkowych. Wśród nich wskazał przede wszystkim klasykę polskiego modernizmu (reprezentowaną m.in. przez Karola Irzykowskiego i Juliana Stryjkowskiego), współczesną polską prozę ostatnich dekad (w wydaniu autorów takich jak Marcin Wicha, Maciej Płaza czy Krzysztof Środa), a także klasykę polskiego reportażu (ze szczególnym uwzględnieniem twórczości Małgorzaty Szejnert).

Olena Odynoka zaznaczyła, że Polska pozostaje bezwzględnym liderem pod względem liczby dofinansowań przyznawanych w ramach ukraińskiego państwowego programu wsparcia przekładów „Translate Ukraine". Według szacunków Ukraińskiego Instytutu Książki dotacje te pokrywają około 30 proc. wszystkich tłumaczeń ukraińskich książek ukazujących się na polskim rynku. W 2025 roku program „Translate Ukraine" wsparł wydanie siedmiu ukraińskich książek w języku polskim, na rok 2026 zaplanowano wydanie kolejnych dziewięciu, a łącznie w ramach programu dofinansowano już około pięćdziesięciu tytułów.

Podczas spotkania ogłoszono również, że na początku października tego roku do katalogu online tłumaczeń literatury ukraińskiej na języki świata „Chapter Ukraine" – obok dotychczas dostępnych języków: angielskiego, niemieckiego, hiszpańskiego i francuskiego – dołączą pozycje w języku polskim. Sekcja polskojęzyczna będzie zawierać ukraińskie tytuły w polskim przekładzie dostępne na rynku w formie papierowej lub elektronicznej.

Ważnym punktem klastra branżowego była dyskusja panelowa „Jak ratować, stabilizować i rozwijać rynek książki", która odbyła się 10 września i została podzielona na dwie części: pierwszą, poświęconą państwowym planom wsparcia branży na 2027 rok, oraz drugą, dotyczącą wsparcia międzynarodowego dla ukraińskich wydawców. Tę część poprowadziła dziennikarka i menedżerka mediów Tetiana Puszkowa, a uczestniczyły w niej stacjonarnie we Lwowie Olena Odynoka z Ukraińskiego Instytutu Książki i Gvantsa Jobava, (prezeska Międzynarodowego Stowarzyszenia Wydawców i gruzińska wydawczyni), natomiast online dołączyły Sonia Draga (wydawczyni i prezeska Federacji Europejskich Wydawców), Anne Bergman-Tahon (dyrektorka Federacji Europejskich Wydawców) oraz Jessica Sänger (dyrektorka ds. europejskich i międzynarodowych w Börsenverein des Deutschen Buchhandels).



Anastasija Herasymowa, Ostap Sływynski, Olena Odynoka, Olena Ruda i Krzysztof Czyżewski podczas dyskusji „Polska książka w Ukrainie, ukraińska w Polsce – proporcje wiedzy i uznania. Prezentacja kolejnego etapu Chapter Ukraine" na 33. Lwowskim Międzynarodowym BookForum, 10 września 2026 roku. Fot.: Maksym Oshchipko

Podczas spotkania dyskutowano na temat stworzenia międzynarodowej instytucji bądź stałej inicjatywy z udziałem Ukrainy, która mogłaby koordynować działania pomocowe w sytuacjach kryzysowych oraz reprezentować branżę na arenie międzynarodowej, wspólnie artykułując jej najpilniejsze potrzeby. Gvantsa Jobava zaproponowała w tym kontekście szersze włączenie przedstawicieli Ukrainy w prace komitetów branżowych Międzynarodowego Stowarzyszenia Wydawców. Z kolei Sonia Draga i Jessica Sänger zwracały uwagę, że znacznie szybsze i bardziej elastyczne w realizacji są celowane, punktowe projekty. Jako przykłady podały dotychczasowe formy wsparcia – od nagłaśniania sytuacji ukraińskiego sektora książki w kanałach komunikacyjnych europejskich organizacji, przez inicjatywy ze współfinansowaniem partnerów z UE oraz zbiórki funduszy dla wydawnictw poszkodowanych w wyniku działań wojennych.

Sonia Draga zasugerowała również uruchomienie kolejnych inicjatyw opartych na podobnym modelu współpracy, przywołując sukces wspólnego programu Federacji Europejskich Wydawców oraz Ukraińskiego Instytutu Książki „Tales of EUkraine", współfinansowanego ze środków programu Komisji Europejskiej „Kreatywna Europa". Projekt ten umożliwił wydanie i dystrybucję blisko 300 tys. dwujęzycznych książek trafiających do ukraińskich dzieci w całej Europie.

Maria Deskur, prezeska Fundacji Powszechnego Czytania, przyjechała do Lwowa, gdzie w ramach klastra branżowego BookForum wzięła udział w rozmowie pt. „Czytanie dla demokracji. Doświadczenia programów promocji czytelnictwa w Polsce" z udziałem Oleksandry Kowal, dyrektorki Ukraińskiego Instytutu Książki. Podczas spotkania podzieliła się doświadczeniami z dotychczas zrealizowanych projektów oraz najbliższymi planami instytucji. Opowiedziała o początkach działalności fundacji, a także o budowaniu efektywnej współpracy i partnerstw z biznesem, instytucjami oraz organizacjami pozarządowymi. W ramach dyskusji poruszono także tematy kampanii #TataTeżCzyta, poziomu czytelnictwa, istotnego wyzwania, jakim jest poszerzanie kręgu odbiorców o osoby dotąd nieczytające, a także badań naukowych potwierdzających fundamentalne znaczenie czytania. Podczas spotkania osiągnięto również porozumienie z Ukraińskim Instytutem Książki w sprawie przetłumaczenia i wydania opracowań oraz broszur fundacji w języku ukraińskim. Ważnym wątkiem rozmowy było także pytanie, czy czytanie we współczesnym świecie bezpośrednio sprzyja umacnianiu postaw demokratycznych?

Dyskusje, spotkania i prezentacje ukraińskich przekładów polskich publikacji

W trakcie panelu „Nowe stare lęki" (13 września) Wojciech Tochman, Krzysztof Czyżewski oraz Jurij Andruchowycz, prowadzonego przez dziennikarkę i prezenterkę telewizyjną Łesię Wakuluk, zastanawiali się nad tym, dlaczego historia zatacza koło oraz jak pamięć o przeszłości, trudne wątki w relacjach polsko-ukraińskich i dawne konflikty historyczne wpływają na oba narody dzisiaj. Uczestnicy poruszyli również kwestię traum historycznych i narastających sprzeczności, szukając odpowiedzi na pytanie, jak rozmawiać o skomplikowanych zagadnieniach bez tworzenia nowych podziałów oraz czy literatura może pomóc w ich przepracowaniu.

Ważnym punktem programu historycznego była rozmowa „Relacje ukraińsko-polskie: jak pisać wspólną historię Wołynia, gdy każda strona bada tylko własną wersję", zorganizowana w sobotę 12 września w Muzeum Etnografii i Przemysłu Artystycznego we Lwowie. Polski historyk prof. Grzegorz Motyka oraz były szef Ukraińskiego Instytutu Pamięci Narodowej Wołodymyr Wiatrowycz omówili odmienne podejścia do interpretacji i opisywania trudnej, wspólnej przeszłości. Rozmowę moderował historyk i publicysta Ołeksandr Zinczenko.

Z kolei w niedzielę 13 września we Lwowskiej Obwodowej Uniwersalnej Bibliotece Naukowej w ramach klastra historycznego BookForum odbyło się spotkanie „Jak w Europie Wschodniej działacze ruchu oporu są wpisani w narracje narodowe?". Krzysztof Czyżewski, historyk i kulturoznawca Radomyr Mokryk oraz dziennikarz Andrij Sajczuk dyskutowali o różnicach w doświadczeniach historycznych Ukrainy i innych krajów, rywalizacji odmiennych interpretacji przeszłości oraz wpływie pamięci historycznej na współczesne społeczeństwo.

Wojciech Tochman spotkał się także z publicznością 12 września, prezentując swoją najnowszą książkę „Delfiny i Belzebub", która ukazała się w maju tego roku równolegle w językach polskim i ukraińskim, a także opowiadając o swoim doświadczeniu reporterskim i jego literackim wymiarze. Tego samego dnia odbyła się rozmowa „Wielka Wojna profesorów: nauki o człowieku (1912–1923). Dyskusja o symbiozie wojny i nauki", skupiona wokół tematów nauki i wojny, pretekstem do której była książka Macieja Górnego pod tytułem „Wielka Wojna profesorów. Nauki o człowieku (1912–1923)", która w 2026 roku ukazała się w przekładzie na język ukraiński. W panelu – obok autora publikacji – wzięli udział historycy Witalij Michajłowski i Marjan Mudry oraz historyk i redaktor naczelny czasopisma „Lokalna Historia" Witalij Liaska.

Lubelskie wydawnictwo Warsztaty Kultury wśród wystawców targów książki we Lwowie

Wydawnictwo Warsztaty Kultury z Lublina wzięło udział w tegorocznym BookForum we Lwowie, prezentując swoje publikacje na własnym stoisku. Przedstawicielki oficyny, Aleksandra Zińczuk oraz Olga Maciupa, podczas spotkania 11 września we Lwowskim Pałacu Sztuki zaprezentowały profil działalności wydawnictwa, jej serie wydawnicze oraz dorobek w zakresie przekładów literatury ukraińskiej na język polski. Wśród ukraińskich autorów, których utwory ukazują się nakładem lubelskiego wydawnictwa, znajdują się m.in. Sofija Andruchowycz, Kateryna Babkina, Ołeksandr Bojczenko, Artem Czech, Serhij Żadan, Andrij Lubka, Oleg Sencow, Tania Malarczuk, Dzwinka Matijasz, Wołodymyr Danyłenko, Ołeksandr Myched oraz Wasyl Słapczuk.

10 września odbyło się także spotkanie wokół polskiego wydania książki „Czar Maroka" Sofii Jabłońskiej, opublikowanej nakładem wydawnictwa Warsztaty Kultury w 2025 roku. Tłumaczka Iwona Boruszkowska rozmawiała z Weroniką Homeniuk z Fundacji Sofii Jabłońskiej o samej autorce oraz o pracy nad przeniesieniem jej prozy na język polski.

Aleksandra Zińczuk, redaktorka i wydawczyni wydawnictwa Warsztaty Kultury w Lublinie zaznaczyła: – *Nasza decyzja o tym, żeby przyjechać na BookForum do Lwowa była oczywista, jako że jest to z naszej strony gest solidarności z walczącą Ukrainą. Osobiście jest dla mnie istotne, żeby utrzymywać naszą więź współpracy, nie tylko w czasie wojny, lecz także w czasie społecznych napięć, nieporozumień i niechęci na tle społecznym. Trudno poszczególnym ludziom dobrej woli walczyć z dezinformacją, ale można prezentować osobistą postawę otwartości i szczerości. Przecież nasi autorzy i autorki są w stanie wielu lat wojny, niektórzy służą w armii, jak Serhij Żadan, Andrij Lubka, Artem Czech, Oleg Sencow. Nie możemy być wobec tego obojętni, chciałabym pokazać również naszą wdzięczność wobec postawy Ukraińców, którzy bronią nasz świat i wspólnych europejskich wartości od zła, terroryzmu, rosyjskiego imperializmu. Trzeba być ponad podziałami historycznymi, żyjemy tu i teraz i od nas zależy, jak ukształtujemy przyszłość w pokoju i demokracji, której też zagrażają populistyczne, skrajnie radykalne ruchy.*

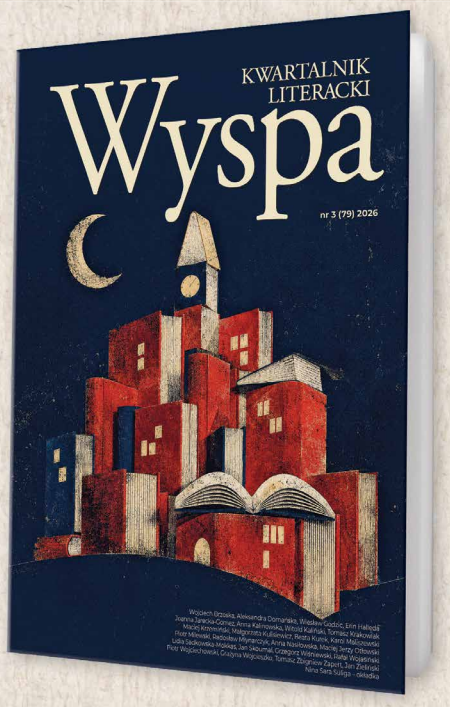




Weronika Homeniuk, Iwona Boruszkowska, Olga Maciupa i Aleksandra Zińczuk na 33. Lwowskim Międzynarodowym BookForum, 10 września 2026 roku. Źródło zdjęć: Wydawnictwo Warsztaty Kultury

Spotkaliśmy przyjaciół, znajomych wydawców, autorów i tłumaczy, ciekawych czytelników oraz mieliśmy dwa spotkania promujące nasze działania i lubelskie wydawnictwo oraz rozmowę wokół przekładu jednej z książek Sofii Jabłońskiej na polski – „Czar Maroka".

OKSANA MAKARENKO



Kwartalnik Literacki Wyspa stawia sobie za cel przedstawianie najciekawszych zjawisk w polskiej i zagranicznej literaturze współczesnej.

Prezentujemy różne gatunki literackie i różne style; publikujemy teksty prozatorskie i poetyckie, felietony, eseje krytyczne, wywiady z autorami, pogłębione recenzje nowości wydawniczych. Stałe działy pisma to:

- Nowe nazwiska, gdzie publikowani są autorzy przed debiutem książkowym
- Galeria „na Wyspie" – dział poświęcony autorowi grafik, które ilustrują każdy numer
- Felietony, gdzie tematy literackie wybrzmiewają obok dyskusji wokół problemów społecznych
- Recenzje książek
- Kronika informująca o najważniejszych wydarzeniach w świecie literackim
- Kronika regionalna poświęcona w całości lokalnym środowiskom twórczym i wydarzeniom „na prowincji"

Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego

Dofinansowano ze środków
Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego
pochodzących z Funduszu Promocji Kultury

www.kwartalnikwyspa.pl

PRENUMERATA: kwartalnikwyspa.pl/prenumerata

Slavenka Drakulić z niezwykłą przenikliwością i odwagą wchodzi w przestrzeń tematów niewygodnych – tych, które słyszymy półgłosem w poczekalniach, w aptece, w tramwaju... i które nosimy w sobie. Pisze o ciałach, które przestają być posłuszne, o miłościach, które zamieniają się w milczącą niechęć, o samotności, która przychodzi niepostrzeżenie. Bo są rzeczy, o których nie rozmawiamy. A może właśnie powinniśmy.





Biblioteka SŁÓW
Biblioteka-slow.pl
Facebook.com/wydawnictwobibliotekaslow

